

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starezy za cały i najlepszy program

Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Zaznaczyliśmy już, że krakowski „Przegląd Literacki“, którego staranną redakcyę i doniosłość dla literatury tylorotnie podnośliśmy, z Nowym Rokiem podwaja swoją objętość, przemienia się z miesięcznika na dwutygodnik i rozszerza znacznie swój program.

Uznając to pismo za wybitnego informatora w rzeczach literatury, mając na względzie korzyści, jakie z niego płynąć mogą dla każdego miłośnika piśmiennictwa ojczyźnego, postaraliśmy się w interesie naszych prenumeratorów uzyskać dla nich zniżenie przedpłaty „Przeglądu literackiego na rok 1897.

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przegląd Literacki“ za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiast 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką pocztową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct.) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.), z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia 1896 r. nadać najmiłosiwiej nadzwyczajnemu i upoważnionemu ambasadorowi, Władysławowi Magyar-Szögyen i Szolgaegyháza-Marich Szögyeny'emu, wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Adama Żmurkę, dr. Mieczysława Wojciecha Szelię, Leibę (Leona) Marka, Włodzimierza Fedaka, Feliksa Bernarda Narolskiego, Boleśława Jana Huczynskiego, Emiliana Huzara, Władysława Ignacego Jana Lisowskiego, Filareta Grabowieńskiego, dr. Józefa Mierzeńskiego, Józefa Piątkowskiego, Michała Wierzchowskiego, Jana Jakóba Torońskiego, Karola Tunkowskiego, Władysława Dukietę, Kazimierza Antoniego Zembronia i Wiktora Neumanna, tudzież praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Dymitra Ludomira Wiktora tr. im. Ostrowskiego i dr. Stanisława Rubeżyńskiego, koncypienta c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie auskultantami sądowymi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa z dnia 5 stycznia b. r. do l. 765 w sprawie zezwolenia na wolny obrót zwierzętami raciewemi, na odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych oraz na ka-

dowanie i wyładowywanie tych zwierząt w powiatach politycznych Stryp, Żydaczów oraz okręgu sądowym Żałożce — tudzież z dnia 7 stycznia b. r. do l. 512 w sprawie zezwolenia na przywóz świń z obszaru król. węg. wolnego m. Győr do niektórych miast Galicyi, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 stycznia.

Mowa J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty barona Gautscha,

wygodzona w dyskusji nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa wedle stenogramu jak następuje:

Wysoka Izba wybaczy, że po doniosłych rozprawach, które niedawno toczyły się z powodu ustaw o płacach profesorów i nauczycieli państwowych, o wielkich i zasadniczych kwestiach oświecenia publicznego dziś mówić nie będę. Szczególnie co się tyczy wywodów ks. opata Treuinfelsa o szkołach elementarnych, sądzę, że powinienem, jak to i w dawniejszych czynił latach, zwrócić się do wys. Izby z prośbą o nieco spokoju dla szkół naszych i wyrazić to w ten sposób, że powiem, iż maksyma *quieta non movere* mojem zdaniem będzie musiała na długi jeszcze czas pozostać naszym programem. (*Brawo, brawo* z lewicy). Nie wiele też powiem o szkołach głównych. Przedewszystkiem atoli nie chciałbym pominąć milczeniem tych uwag, które przewielebny ks. opat Treuinfels wypowiedział o ulepszeniu naszych wyższych i średnich studiów. Mam na myśli troskliwsze pielęgnowanie przez naszych studentów studiów filozoficznych obok ścisłych studiów specjalnych. Im więcej specjalizują się po-

104)

TEODOR JESKE-CHOŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XIX.

(Ciąg dalszy).

Ale Fabryusz nie witał blasków dniennych z radością. Noc mieszkala w jego sercu i ciemności nocnych pragnął naokoło siebie. Naciągnął kaptur na oczy.

— Jedź, jedź! — rozkazał woźnicy.

Złota aureola topniała, świetlany szlak zacierał się, słońce stawało się coraz mniejsze i bledsze. Nad Julią Augustą brzęczała już wrzawa zwykłych zabiegów ludzkich.

Począta zbliżyła się do Albiganum, kiedy głośnie wołanie przebudziło Fabryusza z zadumy.

— Z drogi! Miejsce dla świątobliwego biskupa!

Z miasta wychodziły cztery wozy, poprzedzone przez konnych laurów. Wojewoda poznał zdaleka w środkowym Ambrozyusza i przypomniał sobie, że chrzest Walentyniana był naznaczony na koniec maja. Biskup jechał do Wienne, aby dopełnić świętego obżędu.

Zatrzymawszy laurów, poszedł Fabryusz do wozu biskupa.

— Wracaj do Mediolanu, ojcze świątobliwy — odezwał się głosem złamanym. — Imperator Walentynian nie potrzebuje już twojej dobroci. Miejsce naszego zamordowa-

nego pana zajął Eugeniusz, posadzony na tronie przez Arbogasta.

Ambrozyusz spojrział groźnie na starego plebeja.

— Kto ty jesteś, że ośmielasz się rozszerzać wieści, za które płaci się w cesarstwie życiem? — zapytał.

Fabryusz odrzucił kaptur, zdjął perukę i brodę.

— Wojewoda Italii? — szepnął biskup i wielka błądź pokryła jego chudą twarz ascety.

Nie pytał więcej. Wiedział, że wierny sługa Walentyniana nie kłamie.

Pochylił głowę i odmawiał drżącymi ustami, półgłosem psalm Dawida:

— „Przyjmij, Panie, w uszy swe słowa moje i wyrozumiej dolegliwości moje. Słuchaj pilnie głosu wołania mego, Królu mój i Boże mój, boć się modłę Tobie! Panie! rano usłysz głos mój: ranie przedłożę modlitwę moję i będę wyglądał pomocy. — Albowiem Ty, o Boże, nie kochasz się w nieprawości, a nie zamieszka z Tobą złośnik.

— Nie ostoja się szaleni przed oczyma Twemi: Ty masz w nienawiści wszystkich, którzy broją nieprawości. — Wygubisz tych, którzy mówią kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan... — Bo nie masz nie szczerego w ustach ich; wnętrzności ich złośliwe, gardło ich jako grób otwarty, językiem swym pochlebiają. Spustoszą ich o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpuść ich, ponieważ są odpornymi Tobie. — A niech się rozweleją wszyscy, którzy ufają w Tobie; na wieki niech wykrzykują, gdyż ich Ty szczyścić będziesz i rozradują się w Tobie, którzy miłują Imię Twoje. — Albowiem Ty, Panie, sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go jako tarczę dobrociłością Twoją.“

Wyciągnął ręce na Wschód i modlił się długo.

Jego gorącej prośbie wtórowało ciche łkanie kapłanów i sług; którzy uklekli na wozach.

— Ufajcie w Panu — zawołał Ambrozyusz, poleciwszy troski swoje Bogu — albowiem Jego wszechmoc zdruzgotze największą potęgę ludzką.

Skinął na laurów.

— Do Mediolanu! — rozkazał.

XX.

I znów brzęczał Rzym, jak las w gorący dzień lipca i znów szumiał w ulicach gwar niezliczonych głosów, wnikając do najciaśniejszych zaułków.

Jak wówczas, kiedy Flawianus i Symmachus wezwali na pogrzeb zabitych pogan całą Italię, napływały ze wschodu i zachodu, z południa i północy wszystkimi bramami takie tłumy, że zalały stolicę w przeciagu kilku godzin aż po brzegi. Ciągnęły lektyki i wozy, pokryte kurzem dalekiej drogi, szli piesi i konni, senatorowie, rycerze i plebeje, mieszczanie i rolnicy.

I jak wówczas, koczowali i dziś ubożsi przybysze pod gołym niebem, na placach przed świątyniami, na rynkach, na Polu Marsowem, w ogrodach publicznych, wszędzie, gdzie można było postawić wóz lub rozwiązać węzłki.

Mieszkańcy Rzymu podejmowali gości z prowincji z taką samą serdecznością. Służba wynosiła na ulicę stoły, kobiety częstowały głodnych grzanem winem, kiską, prażonym bobem, chlebem i owocami, dzieci karmiły konie i muły siano, obcy witali obcych ze szczerością dobrych, starych przyjaciół.

— Żkąd jedziesz?... Długo zostaniesz u nas?... Co słyszał w waszych stronach? — dowiadywano się, a we wszystkich pytaniach i odpowiedziach dzwoniła radość, że wszystkich twarzy biła łuna szczęścia.

Bo jutro, skoro pierwsze promienie wschodzącego słońca ozłocą szczyty gór albańskich, wyprowadzi Flawianus ze świątyni kapitolinjskiej posąg bogini Zwycięstwa i Fortuny i wstawi go w kaplicy Kuryi Hostilii.

Przez długi szereg wieków przewodniczyła Victoria-Fortuna obradom ojców. Na jej głowę przysięgali nowi senatorowie, u jej stóp składali wodzowie swoje trofea, zanim je Jowiszowi oddawali. Ona była symbolem potęgi rzymskiej, patronką legionów, wcieleniem męstwa „wilczego plemienia“.

Przeciwko niej głównie zwróciła się nienawiść żarliwych chrześcian. Kto chciał tradycyjne rzymskie ugodzić w samo serce, usuwał ją z Kuryi.

Wierny swemu edyktowi medyolańskiemu, nie podniósł na nią ręki Konstantyn, lecz już Konstans zabronił ofiar przed jej ołtarzem. Wrócił jej cześć Magnencyusz, a Konstancyusz wypędził ją znów z senatu. Jowianus i Walentynian I uszanowali wolę Juliana Apostaty, który otoczył Victorię-Fortunę swoją opieką, ale Gracyan nie miał ich pobłażliwości. Co Maksymus odbudował, to zburzył Teodozyusz.

Prześadowany z jednej strony, uwielbiany z drugiej, przechodził złoty posąg bogini z kuryi na Kapitol, z Kapitolu do kuryi, gromadząc naokoło siebie zwolenników dawnego porządku. Victoria-Fortuna, świątynia Jowisza i Atrium Westy były ostatnimi warowniami dogorywającego pogaństwa.

Przeto rozjaśniło się smutne oblicze Italii, gdy Arbogast pozwolił znów ustawić symbol potęgi rzymskiej w kaplicy senatu. Z Victorią-Fortuną wróci do sponiewieranej stolicy świata stare szczęście Kwirytów — wierzyli Rzymianie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szczególne umiejętności i przez to najzupełniej zatrudniają kształcącego się w dziedzinie ściślejszej wiedzy specjalnej, tem więcej nieodzowną staje się też rzecz rozszerzać sferę jego poglądów duchowych, aby nie zatracił wzajemnego związku wielkich dziedzin wiedzy i pozyskał zasób idei, pogłębiających i prawdziwie zapładniających jego studia specjalne; tem ważniejsze jest zatrudnianie się filozofią, która swoimi problemami logicznymi, psychologicznymi i rozpoznawczo-teoretycznymi ściśle wiąże różnorodne wiadomości i stapia je w jeden ogólny pogląd na świat i jego rzeczy. Przeciw niefilozoficznemu kierunkowi czasów naszych nie jednak nie wskórały ordynacyami studyów, ani rozporządzeniami. Nie brak też oznak zmiany ku lepszemu. Nauczyciele mogą wywrzeć wpływ pomysłny i mojem zdaniem wiele już działać, gdy unikać będą tego, na co przewielebny ks. opat słusznie się skarżał, t. j. gdy nie będą pozbawiali studentów swobody w poruszaniu się przez wyłączenie zatrudnianie ich swojemi studiami specjalnymi. Ostatecznie jednak gimnazjum nie jest właściwym miejscem, by ze skutkiem uczyć filozofii. Chociażbyśmy nawet w duchu przewielebnego ks. opata zniesli dwustopniowość gimnazjów, która zresztą polega nie tylko na praktycznych względach, lecz przede wszystkim na pobudkach pedagogicznych, i gdybyśmy tym sposobem zyskali kilka godzin dla propedeutyki filozoficznej, nie moglibyśmy jednak osiągnąć niczego innego, jak tylko to, że pobudzilibyśmy naszą młodzież gimnazjalną do dalszego myślenia filozoficznego. Zdaje mi się, że gimnazjum austriackie pod tym względem już teraz więcej odnosi skutku, niż inne gimnazja. Jak wiadomo, zarządy organizacji z roku 1849 zaprowadziły propedeutykę filozofii dla ósmej klasy, a później rozporządzeniem ministeryalnym z roku 1856 rozszerzono propedeutykę filozofii w ten sposób, że w siódmej klasie ma być wykładana logika ogólna, a w ósmej psychologia empiryczna. Ze względu na szczupły rezultat tego przedmiotu specjaliści już przed wieloma laty żądali, żeby w myśl zarządy organizacyjnego ograniczyć naukę propedeutyki filozofii znowu na ósmą klasę; ale administracja oświecenia publicznego nie przychyliła się do tego żądania, a mogąc powiedzieć, że instrukcje roku 1884 pod tym także względem wydały dobre owoce. Odtąd rozwinęła się między specjalistami żywa rywalizacja, żeby ułożyć nowe podręczniki naukowe, żeby wyrugować stary formalizm, materię naukową przystępniej ułożyć, a szczególnie lekturę filozoficzną ożywić. Te usiłowania zyskały też poklask z granicą a teraz także i za granicą chcą zaprowadzić austriackie urządzenia w tej dziedzinie.

Co prawda jednak, w nauce propedeutyki filozoficznej, a to więcej jeszcze niż w którymbądź innym przedmiocie, wszystko zawisło od osobistości nauczyciela. (*Tak jest, tak jest!*) Usiłowania administracji oświaty publicznej musiały być zwrócone przedewszystkiem ku temu, żeby pozyskać kwalifikowanych nauczycieli dla tego przedmiotu, a mogąc powiedzieć, że usiłowania oświaty publicznej w tym względzie nie pozostały bez

skutku. Podczas gdy jeszcze w r. 1885 załadowała połowa wszystkich nauczycieli dla propedeutyki filozofii była egzaminowana, w r. 1895/96 naukę tę w naszych zakładach publicznych z wyjątkiem Galicji wykładało 125 aprobowanych, a tylko 45 nieaprobowanych nauczycieli. Można spodziewać się, że gdy zupełnie uprzątnięte będą przeszkody, o których mówiłem, nauka propedeutyki filozofii będzie jeszcze więcej wydawną. Po tem wszystkim, com tu powiedział, mniemam, że nie potrzeba mi już rozwodzić się szerzej o tem, że nie uważam za rzecz potrzebną rozszerzać nauki filozoficznej na szóstą także klasę, a więc wykładać ją w czasie, w którym nauka historii naturalnej nie jest jeszcze ukończona, nauka historii literatury w języku ojczystym zaledwie się rozpoczęła, a pogłębiona nauka fizykała wyczerkuje jeszcze rozpoczęcia.

Szanowny pan pos. Kronawetter wciąż dziś w zakres swoich wywodów wydziały teologiczne, a z nakreślonego przezeń obrazu stanu rzeczy wyniosłem wrażenie, że on — niechże mi wybaczy — zna ten stan rzeczy wielce a wielce niedostatecznie i że miesza także dycezyjne zakłady naukowe z wydziałami teologicznymi. Pan poseł w swoim przedstawieniu rzeczy przytoczył argumenty, które natychmiast podnieść trzeba przeciwko jego życzeniom. Przypomniał bowiem, że już przed wieloma laty Rząd oświadczył, że dopóki panuje brak księży, nie można ani pomyśleć o reformie stanu rzeczy. Że atoli i teraz jeszcze panuje wielki brak księży, jest to fakt niestety smutny i znany; wszakże niedawno dopiero z kilku stron tej wys. Izby gorzko użalano się na ten niedostatek. Za radą szanownego pana posła, odnoszącą się do reorganizacji naszych wydziałów teologicznych, za radą, żebyśmy poprosili zwinęli wszystkie wydziały teologiczne, naturalnie nie pójdziemy. (*Bravo.*)

Ale szanowny pan poseł, kresząc historyczny rozwój stosunku klinik Uniwersytetu wiedeńskiego do szpitala powszechnego w Wiedniu, poruszył też kwestję, która nie tylko dla administracji oświaty publicznej, lecz i dla miasta Wiednia, przedewszystkiem zaś dla naszego Uniwersytetu ma bardzo wielkie znaczenie. Nie myślę dziś sprzeczać się z panem posłem, czy rzeczywiście, jak on mówi, na funduszu szpitala powszechnego ciąży obowiązek utrzymania tylko około dwunastu łóżek klinicznych dla celów chirurgicznych. Mniemam, że nigdzie nie możnaby więcej ubolewać, niż właśnie w Wiedniu, a to nie tylko w interesie Uniwersytetu, lecz i w interesie ludności (*bardzo słusznie!*), gdyby odjęto ludności dobrodziejstwo tych wielkich, umiejętnie prowadzonych, godnych zaufania instytucji, którymi są kliniki, w ich objętości teraźniejszej. Mówię: nie myślę dziś rozprawać się z tem, bo wys. Izba sama będzie miała sposobność wydać sąd w tej sprawie. Już w komisji budżetowej miałem zaszczyt oświadczyć, że Rząd przygotował projekt ustawy, który ma sprawę tę załatwić. W projekcie tym chodzić będzie o to, żeby zbudować zupełnie nowe kliniki; gdzie one zbudowane być mają i w jaki to stać się ma sposób, wspominałem już podczas obrad w komisji

budżetowej, tak, że o projekcie administracji oświaty publicznej pod żadnym względem nie można już pozostawać w wątpliwości. Mniemam, że wiedeński szpital powszechny zawdzięcza sławę na świat cały, jakiej dziś zażywa i zaufanie, które mają do niego, nie tylko tej okoliczności, że jest to wybornie prowadzony zakład dla chorych, lecz przede wszystkim także temu faktowi, że wśród murów wiedeńskiego szpitala powszechnego powstała owa — pewnie tak powiedzieć wolno — znamienita w historii umiejętności szkoła, którą nazywamy wielką wiedeńską szkołą lekarską. (*Bravo bravo.*)

O innym punkcie wywodów szan. p. pos. Kronawettera pomówię jeszcze w dalszym ciągu mojej mowy.

Zwracam się teraz do pana posła z miasta Tryestu. Wielce szanowny pan pos. Luzzatto dziś znowu odezwał się ze znaną skargą o uposzczeniu narodu włoskiego w Austrii a w szczególności wymienił, że ze strony administracji oświaty publicznej nie się nie czyni na rzecz tego szczepu. I tak podobno nie posiada on szkół średnich i t. p. W jednym wypadku mogę natychmiast złożyć wys. Izbie dowód, że skargi pana posła nie są tak słuszne, jakby sądzić można z jego wywodów. Przypatrzmy się rozdziałowi szkół średnich. Od wielu lat administracja oświaty publicznej jest gotowa przejąć obie gminne szkoły średnie w Tryście na etat państwowy i dziś na nowo oświadczam, że Rząd gotów każdej chwili wejść z gminą w pertraktację i przejęciem tych zakładów sprawi jej wielką ulgę finansową. Jest przeto po stronie Rządu wszelka gotowość, ale nie ma żadnej gotowości po stronie miasta Tryestu. A więc oświadczam raz jeszcze: Jesteśmy gotowi przejąć szkoły te na skarb, a pan poseł na pewno dobrze się zasłuży około swego miasta rodzinnego, gdy nakłoni gminę miejską, żeby przyjęła nasze propozycje; gotowiśmy przyznać miastu Tryestowi warunki jaknajkorzystniejsze. (*Dokończenie nastąpi.*)

Rada Państwa.

(DLVI. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 7 stycznia. (Korespondencya Ga-ety Lwowskiej).

Prezes Chłumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20. Izba dziś jeszcze liczniej niż wczoraj zgromadzona; Koło polskie także w większej liczbie zgromadzone, niż na dwu pierwszych posiedzeniach posiedzeniach. Na ławie rządowej: hr. Badeni, bar. Gautsch, dr. Biliński i hr. Ledebur.

Zarząd Towarzystwa dziennikarzy polskich petycyonuje o zniesienie stempla od dzienników i kalendarzy i o wolny kolportaż; zarazem deputacya tegoż zarządu ustnie za postulatem tym przemawia u prezydium Koła polskiego i u Pana Prezesa gabinetu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusją znajduje się jeszcze rozdział szkół ludo-

wych wraz z rezolucją komisji budżetowej, wzywającą Rząd, aby prywatnej szkole czeskiej w Wiedniu nadał prawa szkoły publicznej.

Pos. Sokol przemawia za zupełną autonomią szkół ludowych, a wynurzwszy potem żał z powodu złego obchodzenia się w wojsku z nauczycielami Czechami, przechodzi nakoniec do przytoczonej tu rezolucji, którą przedstawia jako bardzo skromny postulat czeski. Miasto Praga utrzymuje dla 2200 dzieci niemieckich 58 klas szkolnych, a miasto Wiedeń dla trzykroć większej liczby dzieci czeskich nie zgola nie czyni. Stanowisko Rządu i gminy wiedeńskiej względem czeskiej szkoły prywatnej w Wiedniu jest miarą sympatii dla narodu czeskiego, który utwierdza się tylko w przekonaniu, że w Wiedniu znajduje się na granicy nieprzyjacielskim.

Pos. Süß na pożegnanie się z Radą państwa wygłasza bardzo długą mowę, trającą więcej niż dwie godziny. Podziękowawszy na wstępie Panu Ministrowi oświecenia za program: *quies non movere*, którego trzymać się myśli względem szkół ludowych, rozwodzi się mowca o błogich skutkach „liberalnego“ urzędowania tych szkół, a uderza na Kościół i jego organa.

Po rozlicznych „faktycznych sprostowaniach“ Izba przystępuje do głosowania. Rozdział szkół ludowych przyjęto w zwykłym głosowaniu, a w imiennym uchwalono rezolucję powyższą 122 przeciw 111 głosom. Niemcy stronnictwa katolicko-ludowego, którzy onegdaj, gdy stawiała na porządku dziennym sprawa cylejska usunęli się tylko od głosowania, dziś razem ze wszystkimi stronnictwami lewicy głosowali wprost przeciw rezolucji. Włosi jak onegdaj tak i dziś usunęli się od głosowania. Koło polskie było obecne w liczbie 35 członków. Z Rusinów nikogo nie było.

Pod dyskusję idą niektóre rozdziały etatu Ministerstwa skarbu, mianowicie samo Ministerstwo, kasowosć ogólna, budynki dykasterjalne, fiskalność i mennica.

Pos. Purghart przemawia przeciwko podwyższeniu podatku od piwa.

Pos. Eugeniusz Abrahamowicz wychodząc z tego, że jednym z celów reformy podatkowej jest podźwignięcie moralności podatkowej równie u opodatkowanych, jak u urzędników skarbowych, użala się na często jeszcze zachodzącą samowolę w przypisywaniu podatków, bo organa wymierzające wciąż jeszcze są w tem błędnem mniemaniu, że obowiązkiem ich jest wycisnąć z ludności jak największe kwoty. Zdarza się to najczęściej po wsiach, a wszakże właśnie ludność włościańska najmniej umie sobie radzić w wypadkach samowoli urzędniczej. Do tego przybywa jeszcze okoliczność, że rekurs nie powstrzymuje egzekucji. Mowca rozwodzi się o niewłaściwym postępowaniu egzekutorów podatkowych i omawia dysproporcję między zaległościami podatkowymi w Galicji a surową egzekucją: procenta od zaległości wynoszą tylko 85.000 zł., a opłaty egzekucyjne 420.000 zł. Mowca zaleca utworzyć osobną władzę kontrolującą wymiar i egzekucję podatków i uprasza Rząd,

GAWĘDY LONDŹYŃSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Bisogna urlar co' lupi! proszę państwa, a to znaczy po polsku: Daręmna rzecz, chcieć w Anglii obchodzić Gwiazdkę i Boże Narodzenie. Gwiazdka jest tu zgola nieznana instytucją, a religijny obchód tajemniczy bo tleemskiej zachował się tylko w pamięci tej części społeczeństwa, stosunkowo nieznannej, która jest katolicka lub „wysoko-kościelna“ w państwowym anglikanizmie. Naród obchodzi tylko *Yule-tide* „czas wołania“ — dosłownie: „czas ogromnego wołania“, jak dowodzą filologowie, wywodzący owo *yule* ze skandynawskiego *yol*. Ogromnem wołaniem, uciechą i tańcami witali ongi Brytonowie i Celtowie zimowe przesilenie dnia z nocą — zdobili się gałęziami jemiół. Obyczaj ten zachował do dni obecnych i doprawdy, ogólny charakter obchodu Bożego Narodzenia jest w Anglii najmniej religijny, a najwyraźniej barbarzyński i... brutalny.

Ogromne wołanie jest, oczywiście, najogromniejszym w Londynie — boć gardzieli jest tu do sześciu milionów — a zaczyna się każdorocznie w połowie listopada, na sześć tygodni przed zrównaniem dnia z nocą. Woła kupiecka reklama z każdej wystawy sklepowej, z łamów dziennikarskich, z okładek książkowych — a tak jest ogromna, bezustanna i natarczywa, tak bezczelna i krzykliwa, że od pierwszych zaraz dni zamiera i gaśnie wszelki pobłysk uroku, jaki zwykła miewać ta własność pora świąteczna. Jak Londyn długi i szeroki, nie a nie zgola nie zwiastuje milionom jego mieszkańców, iż „Bóg się rodzi i moc truchleje“ — nie w ulicach, w domach, w świątyniach protestanckich. Świątynie, ściśnioną dokoła sklepową reklamą, zamknięte szcze-

nie w dni powszednie, są oblepione plakatami, zapowiadającymi herbatę z zabawami na drugie święto, nawołującymi przechodniów do wsparcia kościelnej na ten cel kasy. Po domach widoczny jest kłopot o to tylko, by zapas pieniędzy wystarczył na pokrycie wszystkich wydatków świątecznych. A w ulicach panoszą się tylko beznamiętna obłuda i rozwala się na wsze strony gargantuowe obżarstwo. Możeby ta samoświadoma obłuda nie była tak wyraźna, możeby to potworne obżarstwo nie obrażało tak oczu, gdyby Londyn nie był tak ogromny, kupiectwo w nim tak powszechne, gdyby reklama w jego ulicach miała choć żąbko żywiołu artystycznego — i gdyby tłumy nie kupowały tak olbrzymie, tak skwapliwe, tak bezustannie płynące!

Obłuda cięża nad Londynem najdłużej i wysusza dusze jego mieszkańców najskuteczniej. Znać państwo angielskie *Christmas-cards*? Są to obrazki wszelkiej ceny sklepowej — od miedziaka do kilku szylingów — i wszelkiej wartości artystycznej. Ostatnimi laty wykończenie artystyczne tych „kart“ postępuje *crescendo*, pomysł ich i szkice zainicjowały sobie handlowe firmy u znaniomitych artystów, robotę zaś powierzają fabrykom niemieckim, by towar był tańszy. Całe legiony pań zarabiają sobie kieszonkowe malowaniem i rysowaniem obrazków. przedstawiających znane i nieznane krajobrazy, sceny rodzajowe, rośliny i kwiaty, główki dziecięce, kocię, psy i konie... z jedną i tą samą legendą: *A happy Christmas?* szczęśliwych świąt! Na jeden milion kart, bodaj czy choć jedna jedyna przypomni gwiazdkę Betleemu! Obrazki, choćby poetycznie religijne wyszły z ujęcia, odkać ich rozsyłanie przybrało dzisiejsze rozmiary. Dziś bowiem stało się obowiązkiem każdej jednostki posłać *a Christmas-card*, nie tylko każdemu krewnemu, przyjacielowi i dobremu znajomemu, ale osobom nawet, z którymi ma się stosunki najradsze i najblah-

sze! Zwyczaj wyroził się przeto w dziwną powinność — o tyle śmieszna, o ile obłudna. Cóż jednak począć! *bisogna urlar!* Siadam ja tedy, *pater familias*, w tydzień przed staropolską gwiazdką — i, wypisawszy sobie nazwiska pań, panów i dzieci, którym się należy karta odemnie samego, odbieram najprzód podobnyż regestr od magnifiki, dalej regestr wspólny nas obojga, następnie regestr naszego Jasia, Stasia i Kazia, potem regestr Kazi, Stasi i Joasi, nakoniec regestryk naszego boba. Iluż jegomość masz krewnych, przyjaciół i znajomych na kuli ziemskiej? a pani dobrodziejka? a panny i panice? Będzież wszystkich razem tylko setka? nie więcej? Ano, to, dzięki niebu, potrzeba nam kupić tylko setkę obrazków, tylko setkę marek pocztowych! Młodzież musi poprzestać na najtańszych obrazkach — czasy-bo są ciężkie! po miedziaku, po 8 centów w. a., lecz mamy wszystkie krewnych, przyjaciół, dobrych i złych znajomych, którym konieczność wypada kupić i posłać nieco okazalszy dowód naszej miłości i życzliwości. Dla czego? Ha! bo pani Zygmuntowa przysłała śliczną, którą w sklepach sprzedają po 20 centów. Bo pan Ambroży jest nową zupełnie znajomością, nie można mu za nią dziękować pospolitym bohomazem — i t. p. powody znajdują się, byle ich szukać! Wydamy więc skromniuteńko, bez ostentacji 15 zł. na obrazki i 5 na portorya. Za 20 białych zapewnimy sobie miłość ludzką i panie. A gdy sami w pierwsze święto otrzymamy z poczty górę obrazków — dopieroż to oglądać je będziemy z rozczuleniem i wdzięcznością! Ot, ten n. p. brudny! widocznie przeszłoroczny! skąpa ciocia Anastazyja... a myśmy jej posłali kosztowne arcydzieło! Ten znów... od kogo? nazwisko nieznane: aha! to od tego pana, co papie pożyczyl parasol! Nieszczęście! zapomnieliśmy o nim zupełnie!... Pomijam tuziny uwag i blich-nych, mniej zapewne technicznych miłością be-

tleemską, jak sobkową. Któż się jednak dziwić im będzie? Kiedy się przez sześć tygodni z rzędu oglądało i przewracało po sklepach londyńskich tysiące kart najrozmaitszych, toć prawie niepodobna zdobyć się na jakieś udanie szczęścia i czułości w pierwsze święto, gdy się zobaczy u siebie na stole kilka tuzinów kart tych samych!

Cóż powiedzieć o obłudzie świątecznych upominków — *Christmas-presents*? Przed laty kilkunastu odbierało się je również w pierwsze święto; teraz nadechodzą w tydzień, we dwa tygodnie wcześniej — by obdarzony miał czas obmyśleć, wyszukać i wysłać upominek wzajemny: *do, ut des*. Miłą jużci jest rzeczą przyjąć upominek praktyczny lub... symboliczny od członka własnej rodziny, od zażyłego przyjaciela; lecz wiele kłopotliwa niespodzianką jest n. p. papuga w pysznej klatce, darowana przez państwo X., których się spotykało tu i ówdzie w ciągu roku, w innych domach! *Pater familias* będzie zmuszony conajmniej podejmować pana X. w klubie, obiadem, lub śniadaniem; pani X. musi odtąd figurować na środowym regestryku magnifiki. Panny będą odtąd wpadały do panien o każdej dnia godzinie — a panice będą nam psuć paniczów... bo ci państwo są bardzo zamozni, a u nas w domu, pod koniec roku, brakuje zawsze kilku łokci między nim i następnym! Długi możnaby wygłosić lament nad obyczajem upominkowym, przybierającym w Anglii tak niewłaściwe rozmiary, że go potępiła w końcu prasa.

Co jednak jest najbrutalniejszą pozostałością skandynawskiego w Anglii pogaństwa, to owo ogromne nawoływanie do obżarstwa — w dzień Bożego Narodzenia! Ulice przed świątami przedstawiają widok wstrętny, ohydny: co kilka kroków uderza przechodzień łokciem lub nosem o umajone jemiółą i ostrokrzewiem całe trupy zarzniętych bydła... specjalnie na dzień Chrystusowy tuczonych. Każdy rzeźnik

by ustawę w tym celu zaprojektował nowej zbieżności na początku sesji.

Pos. Polzhofer przemawia za zaporowaniem monopolu skarbowego na zakłady.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu hr. Biliński, którego mowę podamy później.

Pos. Kronawetter poucza p. Polzhofera o monopolach, sam oświadcza się za monopołem administracyjnym (nie finansowym), a to w celu surowego przeprowadzenia przepisów sanitarnych w fabrykach. Mowca dalej zapytuje Rząd, kiedy myśli przystąpić do podjęcia wyplat w gotówce, a więc w złocie, czego z upragnieniem oczekuje. Nakoniec omawia dostawę niklu dla mennicy i twierdzi, że w skutek nierozpisania oferty zapłacono po 5 zł. za kilogram, podczas gdy inny dostawca byłby go dał po 4 zł., na czym skarb stracił 1.200.000 zł.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 5. — Następnego dnia.

KORESPONDENCYE

Poznań, 7 stycznia.

(Sprawa języka polskiego na zebraniach publicznych. — Projekt nowej ustawy o prawie zebrania i stowarzyszeń. — Działalność komisji kolonizacyjnej).

(#) Na jutrzejszem posiedzeniu pruskiej Izby deputowanych pierwszym po feryach świątecznych, ma być przeprowadzona dyskusja nad wniesioną przed świętami interpelacją centrum katolickiego w sprawie zabronienia używania na Szlasku języka polskiego, w stowarzyszeniach i na zebraniach. Czy rząd wystąpi już jutro z jakąś deklaracją, niewiadomo; o ile jednak można wnioskować z komunikatu ogłoszonego właśnie w kilku pismach hakatystowskich, rząd odroczy na dni kilka odpowiedź, dotąd bowiem nie zapadła jeszcze w łonie ministerstwa decyzja co do stanowiska, jakie ma zająć wobec kwestyi używania na zebraniach „obcych“ języków. Zdaje się, że w toku rozpraw nad wzmiankowaną interpelacją, poruszy także Koło polskie w ostatnich czasach wypadki rozwiązania zebrania w Prusach zachodnich z tego tylko powodu, że obradowano w języku polskim. Miało to miejsce w Lipienkach, Komorsku i Kamieniu.

Wątpliwem jest, czy jutro już będzie wniesiony zapowiedziany w mowie od tronu przy otwarciu sejmiku pruskiego projekt nowej ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach; ministerstwo bowiem chociaż zajmowało się obszernie tą rzeczą, nie doszło podobno dotąd do żadnego pozytywnego rezultatu. W łonie jego istnieją, jak slychać, poważne różnice zapatrywań będące bardzo nie na rękę tym, którzy pragnęliby głównie ze względu na ludność polską możliwego ograniczenia praw o zebraniach i stowarzyszeniach.

wywiesza wzdłuż chodnika rzędem kilkanaście ogromnych cielsk, z których rozechodzi się mdła woń tłuszczu i krwi — i rzucił każdy obwołuje, stojąc przed sklepem, cenne zalety swojego Christmas-wieprza, Christmas-wółu, Christmas-barana. Obok rzeźnika, handlarz drobiu rozkłada potworne stopy indyków, tak brutalnie przepieczonych, że raczej do strusów są podobne — stopy gęsi, podobnych do łabędzi — góry kaczek i kur, do kur i kaczek najmniej podobnych: Christmas-poultry, drób Bożego Narodzenia! Tuż obok, obficie szyby wystawy korzennika zapchane są południowymi owocami, a wewnątrz, wzdłuż ścian sklepu, leżą wory pełne fig i migdałów, tureckich rodzynków i ocukrzonych skórek cytrynowych i pomarańczowych, leżą góry lepkich i brudnych daktyliów. W głowie się męci na widok mas tak potwornych, na myśl... że, jak Londyn tłumi i maserki, tak ma sklepy zapchane takimi masami, takimi bydlątkami, zwiezionymi i do ostatniego dnia do wigilii zwożonymi ze wszystkich stron kuli ziemskiej... na wielką orgię obżarstwa w dzień Bożego Narodzenia! Tłumy za tłumami nieprzeliczone obiegają te sklepy i do nich się wejskają przemocą, bo ceny z dnia na dzień podwyższają handlarze... mężczyźni wracają do domu, obławowani *with the Christmas things* — rzeczami Bożego Narodzenia... i ruch ten kolosalny, ta kolosalna wymiana towaru za gotówkę trwa do samej północy. Dobrze, iż mgła się przelewa gesta nad ulicami: że nie widać gwiazdki! Dobrze, iż ogromne wołanie, zwoływanie do obżarstwa i obłudy huczy i dudni nad skandynawskim Babilonem: że nie słycać koledy!

Bo, proszę państwa wierzyć, że — gdy rok się za rokiem kończy w obczyźnie — wtedy ta gwiazdka betleemska jest palącą łąką żalu, a echa koledy są tęsknoty najgłośniejszym wołaniem....

Jak co roku tak i teraz przedłożonemu będzie sejmowi pruskiemu sprawozdanie komisji kolonizacyjnej o jej działalności w Poznańskim i Prusach Zachodnich. Według informacji jednego z pism bliskich tejże komisji, ze 141 dóbr rycerskich, dotąd zakupionych, rozparcelowano 109 dóbr, obejmujących 67.490 hektarów. Z owych 109 rozparcelowanych dóbr obsadzono dotychczas 74 zupełnie lub w części kolonistami niemieckimi. Na 1784 kolonistów jest z Księstwa 710, z Niemiec 911, z zagranicy (przeważnie z Rosyi) 83. Podług wyznania było 1653 ewangelików, 131 katolików. Komisja kolonizacyjna wyróżniając Niemców ewangelików czyniła to dla tego, że jak poucza doświadczenie w ostatnich 40 — 50 latach bardzo wielu niemieckich katolików w Poznańskim i Prusach Zachodnich spolonizowało się, podczas kiedy Niemcy ewangelicy, chociaż w małej liczbie znajdowali się w czysto polskich okolicach i wśród trudnych warunków, pozostali Niemcami.

Przeważna część wsi kolonizacyjnych posiada 20 — 35, niektóre tylko 8 do 20 zagrod. Komisja starała się przede wszystkim zaprowadzać w koloniach szkoły niemieckie i budować zbory, zakładać stowarzyszenia rolnicze i kasy pożyczkowe systemu Raiffeisena. Najwięcej osad kolonizacyjnych znajduje się w tych powiatach, które leżą na północy i północno-wschód od Poznania i pomiędzy Toruniem a Lubawą, w pobliżu granicy rosyjskiej.

List Stambułow do księcia Ferdynanda.

Kölnische Zeitung ogłasza bardzo obszerny list Stambułowa do księcia Ferdynanda, z 23 czerwca (5 lipca) 1895 r., a więc pisany na 10 dni przed dokonaniem okrutnej zbrodni, której ofiarą padł autor listu.

Przytaczamy z tego pisma charakterystyczniejsze ustępy:

„Sire! Dnia 20 maja r. 1895 miałem zaszczyt wysłać do Waszej królewskiej Wysokości zażalenie, dowodząc w niezbitym sposób, że postępowanie Jego rządu jest bezprawnem, a co najmniej dziwnem, albowiem ogranicza on moją wolność i zabrania mi wyjechać za granicę w celu pokrzepienia nadwątłego zdrowia. Prosiłem Waszą Królewską Wysokość, abyś zechciał położyć kres bezprawiom i samowoli rządu. Nie miałem szczęścia otrzymać odpowiedzi na to zażalenie. Zresztą nie po raz pierwszy zdarzyło mi się coś podobnego. Gdy 28 lipca z. r. był prefekt policyi M. Radosławow aresztował mnie i współmieszkańców mego domu, zwróciłem się do Waszej Wysokości z prośbą o zniesienie tego bezprawnego rozporządzenia; nie otrzymałem jednak odpowiedzi. Gdy 24 sierpnia r. 1894 usiłowali przekupieni przez stronnictwo rządowe mordercy zamordować mnie w oczach sędziego śledczego i ranili mnie w prawą rękę, wystosowałem do Waszej Wysokości zażalenie, na które nie otrzymałem również żadnej odpowiedzi. Ten sam los spotkał moje ostatnie zażalenie. Gdy byłem pierwszym doradcą Waszej Królewskiej Wysokości, postępowano zupełnie inaczej z zażaleniami obywateli bułgarskich.

„Powody, dla których nie otrzymałem odpowiedzi, są mi nieznane. Lecz mniejsza o nie, powtarzam Waszej Król. Wysokości, że zakaz Jego rządu wydania mi paszportu jest krzywdzącym naruszeniem ustaw i niezem usprawiedliwioną samowolą, która nie przynosi zaszczytu naszymi możnowładcom. Miałem nadzieję, iż Wasza Król. Wysokość także i tę samowolę usunie, lecz z wielkim ubolewaniem muszę stwierdzić, że moje nadzieje się nie ziściły.

„Dnia 28 lipca roku 1894 prefekt policyi Radosławow aresztował mnie i moich domowników; wniosłem z tego powodu zażalenie do Waszej Król. Wysokości, lecz rozporządzenia nie zniesiono. W tym czasie było jedno z moich dzieci chore, a nie mogłem wezwać pomocy lekarza, albowiem z nastaniem nocy nie wolno było nikomu wejść do mego domu, lub wyjść z niego. Ten stan obłożenia mego domu rozdrażnił mnie niezwykłe, tem więcej, że nie był niezem uzasadniony. Stan ten trwał od 28 lipca do 2 sierpnia, w którym to dniu odwiedził mnie korespondent *Frankf. Zig.*, przed którym wypowiem się wszystko, co ciążyło mi na sercu. Za zwierzenia te, które uczyniłem w stanie nadzwyczajnego rozdrażnienia, zapłaciłem bardzo drogo. Postawiono mnie przed sędzią śledczym, raniono mnie i nie wiele brakło, a zamordowałoby mnie funkcyjaryusz policyi i rządu prawie w śródmieściu stolicy. Co najważniejsze, z powodu tych zwierzeń straciłem łaski Waszej Król. Wysokości....

„Wobec sprawozdawcy dziennika *La Presse* raczyłeś Waszą Wysokość powiadzić, że odmówiono mi wprawdzie paszportu, lecz wolny jestem w Sofii. Zapewne nie wiedziałeś, jak to było z tą moją wolnością. Wolność moja w Sofii tak wygląda: Znajduję się w dziwnym więzieniu, nieprzewidzianem w ustawach żadnego kraju. Gdy we dnie idę do

miasta, postępują za mną, jak za aresztantem, dwaj żandarmi pieszo i dwaj na koniach. Domu mego pilnuje we dnie czterech żandarmów pieszych, do których przyłącza się w nocy jeszcze dwóch konnych, którzy jeżdżąc na około domu, nie tylko mojej rodzinie, lecz wszystkim sąsiadom spać nie dają. Żandarom daję prefekt policyi Sławkow każdego wieczoru osobiście polecenie, aby mnie, gdybym wieczorem z domu wyszedł, aresztowali i zawiedli na policyę, a gdybym stawiał opór, aby mnie na miejscu ubili.

„Na tem się jednak nie kończy. Tajni agenci prezesa gabinetu Stoilowa, do których należą mordercy ministrów Belczewa i Vulkowicza: Haliu z Resny, Naum Tufekczew i w. i., zawiadamiani są zawsze, gdy tylko z domu wychodzę. Donoszą im, dokąd idę, a ci ludzie stają w pobliżu bramy domu, w którym się zatrzymuję, w widocznym zamiarze chronienia mego życia przed napadem i uprzyjemnienia mi każdego spaceru! A gdy już mowa o tych zawodowych mordercach, uważam za swój obowiązek donieść Waszej Królewskiej Wysokości, że Naum Tufekczew, pobiera, jako funkcyjaryusz policyi 450 franków, a Haliu z Resny, tajny agent policyi miejskiej, mieszka w hotelu braci Iwanowów“.

List ten Stambułowa pozostał także bez odpowiedzi, jak wszystkie poprzednie.

Kuba i Filipiny.

Wniosek senatora Millsa, przedłożony o negdaj kongresowi Ameryki północnej a znany z wczorajszej depezy, zaostroża znowu targ między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi i kwestyę uznania niezawisłości wyspy Kuby czyni napowrót sprawą aktualną. Nie znamy dotychczas wprawdzie bliższego uzasadnienia wniosku i depezy nie podały dotychczas także szczegółów o wrażeniu, jakie wniosek ten wywołał tak w Ameryce północnej, jak na Kubie i w Hiszpanii: kategoryczna jednak forma wniosku podrażni niezawodnie w wysokim stopniu Hiszpanów, doda otuchy powstańcom a wpłynę także podniecająco na agitację na rzecz powstańców w Ameryce północnej. Wprawdzie, obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Cleveland, dopóki zasiadać będzie w „Białym domu“ w Waszyngtonie (do 4 marca b. r.), niezawodnie nie da się skłonić żadnym uchwałom kongresu do oficjalnego uznania niezawisłości Kuby, — wniosek jednak senatora Millsa poddaje także i spór o kompetencję w tej sprawie między kongresem a prezydentem północno-amerykańskiej republiki, pod sąd kongresu. Rozprawy nad wnioskiem rozpoczną się w senacie w poniedziałek, — potem nastąpi odesłanie go do komisji, następnie obrady nad nim w komisji Izby reprezentantów a dopiero potem mogłoby nastąpić uchwalenie go przez obie Izby kongresu. W każdym więc razie sprawa się jeszcze przeciągnie. — W pewnym związku z akeją, której objawem jest postawienie wspomnianego wniosku senatora Millsa, zostają prawdopodobnie następujące wypadki: Do Hawanny przybył niedawno senator amerykański Money i prosił generała Weylera o pozwolenie odwiedzenia obozu powstańczego. Dwaj amerykańscy dziennikarze, Scovel z *Worlda* i Davies z gazety *Journal*, konferowali z Moneyem w Hawanie, a Scovel poprzednio już miał schadzkę z Gomezem i Maceo, i opuścił wyspę znowu w przebraniu. Także i Money miał już konferować z Gomezem. Wszystko to brzmi tajemniczo a romanzycznie.

W Hiszpanii tymczasem domaga się opinia publiczna co raz natęższy, aby gorydzący węzeł sprawy kubańskiej przeciął co prędzej zwycięzki miecz hiszpańskiej armii. Tymczasem o prawdziwie decydującym zwycięstwie ciągle nie nie słycać. To też pogłoski o przewlekłym przesileniu gabinetowym, oraz o dymisji gen. Weylera, mimo zaprzeczeń, nie milkną. Sagasta oświadczył, że jest znowu gotowym objąć spadek po Canovasie, pod warunkiem, że zostanie przyjęty jego program reformy hiszpańskiej polityki kolonialnej, oparty na zasadzie nadania Kubie i innym koloniom hiszpańskim niezwłocznie pewnej autonomii. Jako następcy gen. Weylera wymieniani są obecnie dowódcy korpusów: Primo de Rivera i Macias Correo.

Warto także powtórzyć bardzo charakterystyczny list dr. Zertuchy, b. lekarza przybocznego Maceo, zamieszczony w nowojorskim *Heraldzie*. „Kto zabił Antoniego i Józefa Maceów? Czy kule nieprzyjacielskie? Nie, po tysiąc razy nie! Padli oni z ręki wysłańców komitetu rewolucyjnego! Zamordowali ich ci, którzy pobierają od Hiszpanów złoto, poprzednio zaś upoiwinali się nadaremnie o stanowiska w rządach powstańczych, których są niegodni. Zapytajcie się dr. Hernandez'a, Dominguez'a, Portuand'a! Nie mając amunicyi, ani żywności szliśmy krok w krok za wrogiem i zbieraliśmy jego patrony. Gdyśmy byli tylko na łasce Boga, rada główna wstrzymała posiłki, które szły nam na pomoc pod wodzą Rodriguez'a i Józefa Maceo. Zrobiono tak dla „ważnych“ względów politycznych.

Jakich? Oto postanowiono wydać wrogowi chorego, ranionego i nieuzbrojonego mulata Maceo. Opłakałem już śmierć tego człowieka, który był moim wodzem, bratem i przyjacielem. Na parę dni przed śmiercią wymknęły mu się z ust rozpaczliwe skargi na nieuczciwe postępowanie własnego ludu. Przeczytałem listy Dominguez'a i Portuand'a, wyrzekł: Gdybym nie był Maceo, oddałbym porzuciłbym sprawę. Postanowił on raczej zginąć na polu bitwy, niż prowadzić walkę z pewnymi żywiołami. Na trupie Maceo, w obecności generała Diaz'a, złożyłem przysięgę nie służenia nadal sprawie rewolucyi i dotrzymam słowa. Opuszczam Kubę, jako nędzarz, który nie nie zyskał podczas rewolucyi — z czystym sumieniem i zupełnie rozczarowany. Jestem przekonany, że mamy rządy, na jakie zasłużyliśmy“.

Jedna z gazet, przytaczając ten list, robi uwagę, że szczyry pierwsze opuszczają tonący okręt i wnioskuje, że z rokoszem kubańskim sprawy źle stoją. Jak wyżej wspomniiano, nie widać tego z faktów, a według najnowszych pogłosek także i Maceo, chociaż ciężko ranny, ma żyć i znajduje się w obozie powstańczym.

W Manili znowu, rozstrzelano niedawno, jak wiadomo, prócz kilkunastu innych przywódców spisku i sprawców powstania przeciw panowaniu Hiszpanów na Filipinach, także dra Rizala. Był to jeszcze młody człowiek a według dzienników niemieckich (przez dłuższy czas przebywał na studiach medycznych w Berlinie, Heidelbergu, Londynie, Madrycie, Paryżu) rzadkich zalet charakteru, bardzo wykształcony i gorący uczu. Władał dziesięciu językami. Gorąco kochając swą ojczyznę, krytykował gospodarkę Hiszpanów na archipelagu a stosunki tam rzekomo panujące opisał w formie nowelistycznej w dziele „Noli me tangere“, wydanem w Berlinie. W dniu 26 grudnia odbył się przed sądem wojennym w Manili proces przeciw niemu, a chociaż nie zdołano mu okazać przekonywujących dowodów jego bezpośredniego i czynnego udziału w spisku — skazano go na śmierć. Noc przed wykonaniem wyroku spędził w kaplicy, w towarzystwie duchownych, przychem wyparł się wolnomularstwa i pogodził się z Kościołem. Na godzinę przed śmiercią wziął ślub z narzeczoną. Z podniesioną do góry głową, z niezachwianą odwagą wstąpił na stopnie szafotu. Nie zgodził się na to, aby ukłekać i nie dał sobie zawiązać oczu, lecz bez drgnienia powiek spoglądał w lufy karabinów, których kule położyły kres jego życiu. Zgromadzone tłumy przyjęły wykonanie wyroku okrzykami na cześć Hiszpanii i gubernatora Polawiji.

KRONIKA

Lwów, 9 stycznia.

— Stefan Papay, zmarły przed kilku dniami w Wiedniu w wieku lat blisko 70, był szefem sekcji w kancelarii gabinetowej Najjaśniejszego Pana a w szczególności naczelnikiem węgierskiego oddziału tej kancelarii. Na wysokim, bardzo ważnym i wpływowym tem stanowisku, przebył zmarły przeszło 30 lat, spełniając obowiązki swe z poświęceniem i wiernością dla Naji. Monarchy, a zyskując sobie zarazem wdzięczne Jego uznanie. Nie szukając rozgłosu, zdala od wiru życia codziennego, ze wzorową sumiennością i szczególnym taktem sprawował on urząd swój, oddając Monarsze i Państwu wielkie usługi. Pozostawia też po sobie zaszczytną pamięć.

Urodzony w r. 1827 w Nagy-Geres w zemplinski komitacie, ukończył w Preszburgu studia prawnicze i rozpoczął zrazu zawód notaryalny — wkrótce jednak wstąpił do służby rządowej, w r. 1854 został w Bernie radcą Namiestnictwa, następnie przeniesiony w r. 1860 do Pesztu, już w roku 1861 został mianowany radcą Dworu w węgierskiej kancelarii nadwornej w Wiedniu, gdzie kierował sekcją prasową i spraw naukowych. Po zwinięciu kancelarii węgierskiej, powołany został jako sekretarz gabinetowy do kancelarii gabinetowej Naji. Pana, a w r. 1883 zamianowany rzeczywistym szefem sekcji. W cztery lata później otrzymał godność tajnego rady. S. p. Stefan Papay towarzyszył także niejednokrotnie Naji. Panu w Jego podróży po Galicji. W r. 1882 poślubił wdowę po wiceadmirałie Kermie. Na wiosnę roku zeszłego otrzymał zinary order Żelaznej Korony I kl., — prócz tego już dawniej posiadał order Żelaznej Korony III klasy, krzyż kawalerski orderu św. Stefana i komandoryę orderu Leopolda, a nadto wiele orderów zagranicznych.

Na uroczystości otwarcia Żelaznej Bramy, znajdował się s. p. Stefan Papay w orszaku Naji. Pana. Wkrótce po powrocie ztamąd zachorował na ostre bronchitis a w ostatnich dniach grudnia nastąpiła recydywa, która też przerwała pasmo jego życia.

Śmierć jego wywołała liczne objawy głębokiego żalu. Wdowa po s. p. Papaya otrzymała w szczególności depezy kondolencyjne od Naji. Pana i wielu Najd. Arcyksiążąt a wszyscy PP. Ministrowie i cały gabinet węgierski, oraz wybitne osobistości polityczne, parlamentarne i na-

czelnicy władz pospieszili również z wyrażeniem głębokiego współczucia. Zwłaszcza na Węgrzech odezwał się o śmierci jego bardzo głęboko. Pogrzeb w Wiedniu miał odbyć się dzisiaj o godz. 2 popołudniu. Zwłoki miały być złożone na razie na emmentarzu wiedeńskim — będą zaś przewiezione następnie i złożone do grobu na Węgrzech.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych rozpoczyna się przed c. k. komisją egzaminacyjną w Tarnopolu dnia 15 lutego 1897.

Podania zaopatrzone w świadectwo dojrzałości, w dowody najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej, krótki przebieg życia, wykaz przestudyowanych dzieł i tabelę kwalifikacyjną należy wnieść najdalej do 5 lutego 1897 roku do dyrekcji c. k. komisji za pośrednictwem właściwej Rady szkolnej okręgowej.

Podania po terminie do komisji nadesłane lub niezaopatrzone w powyżej wymienione dokumenta będą kandydatom zwrócone.

— **Były Prezydent trybunału administracyjnego**, hr. Belcredi, który cierpi na kamień w pęcherzu — jak z Gmunden telegrafują — podda się w najbliższych dniach operacji. Zdaniem lekarzy, wynik operacji będzie pomyślny.

— **Bal prasy.** Przygotowania do balu prasy, postępują nader energicznie. Wczoraj obradowała komisja dekoracyjna, która przyjęła w zupełności pomysł przyozdobienia małej sali kasynowej, tudzież przedsiönka, zaprojektowany przez prof. Rybkowskiego. Mała sala otrzyma — o ile nam wiadomo — wspaniałą dekorację w guście wschodnim, schody zaś główne oraz pierwszy pokój ozdobią: las krzewów, dostarczony przez p. Antoniego Klimowicza, liczne lustra i bogate opony. Główna ściana sali balowej przedstawiać będzie wielce efektowną i miłą dla pań niespodziankę... Roboty tapicerskie powierzono zakładowi p. Tkacza. Tak więc w dniu 6 lutego sala Kasyna miejskiego odświętną przybiorą postać.

— **Wielka Reduta** budzi już obecnie najwyższe zainteresowanie w szerokich kołach naszej publiczności, którą też pospieszamy zapowiadając, że scena wraz z orkiestrą i z audytorium pokryta zostanie olbrzymim podumem. W ten sposób zyska się dość miejsca celem wykonania sensacyjnego programu, nad którego układem dziś już pracują organizatorowie zabawy. Noc z pierwszego na drugi lutego zapisze się wesoło w pamięci Lwówian.

— **Kursa akademickie dla kobiet.** W dwóch pierwszych dniach zapisu zgłosiło się 51 słuchaczek (na 150 godzin). Zapisy kończą się dopiero 13 b. m.

— **Z Kasyna miejskiego.** Zapowiedziany na dzisiaj, sobotę wieczorek z tańcami nie odbędzie się.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 13 b. m. o godzinie 7 odbędzie się w lokalu Towarzystwa Rynek 1.30, wspólny opłatek, na który wydział główny wszystkich członków Towarzystwa miejscowych i zamiejscowych najuprzejmiej zaprasza.

— **P. Marya Bielska**, kierowniczka zakładu naukowo-wychowawczego, złożyła na moje ręce jako czysty dochód z poranku muzycznego, urządzonego na cele „domów opieki dla młodzieży szkolnej pozbawionej opieki rodzicielskiej“, poruszonych w mojej pogadance pedagogicznej w dniu 17 listopada r. z kwotę 132 zł. 10 ct. Kwota ta, umieszczona na książeczce Kasy oszczędności, wręczona będzie zawiązującemu się z inicjatywą prezydentowi miasta dr. Godzimiru Małachowskiego „Związkowi rodzicielskiemu“, który między innymi ma się zająć także wprowadzeniem w życie owych „domów opieki“.

Mieczysław Baranowski, prezes Tow. przyjaciół uczącej się młodzieży.

— **Na obiady** dla ubogiej młodzieży złożono na kwitaryusz w biurze dyrekcji seminarium nauczycielskiego żeńskiego, następujące kwoty: ks. Kardynał Sylwester Sembratowicz 25 zł., Alojzy Rybicki, dyrektor Banku hipotecznego 10 zł., rodzina Czernińskich 25 zł., dr. Caro 1 zł., Halańówna 50 ct. (na mundurki), dr. Wiktor 2 zł. 50 ct. (na mundurki), dyr. Pietraszkiewicz 3 zł., Związek Tow. dobroczynnych 15 zł. 90 ct. (z krzyżów zaduszynek), Adela Dawidowska, dyr. szkoły im. Mickiewicza 8 zł. 84 ct., ks. Jerzy Czartoryski 25 zł., starszy inżynier Franciszek Skowron 3 zł., hr. Felicya Mierowa 50 zł. (na mundurki 10 zł.). Na kwitaryusz puszek umieszczonych w handlach pp.: Musiałowicza, Lewickiego, Silbersteina, Beyera, Jahla, Wierzbickiego, Centralnej kawiarni, Wojciechowskiego, Szkowrona, Najsarka, Grand hotelu, Schubuta, Łazienki św. Anny, Wierzbickiego, Grossa, Stadtmüllera, Ch. zastawskiego, Bardasza, Bromilskiego, Baczyńskiego, Ladstädtera, Jarzyny, zebrało ogółem 43 zł. 42 ct. Na kwitaryusz w biurze rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu, złożył pan Erazm Jerzmanowski kwotę 250 zł.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** katol. Stowarzyszenia robotników „Jedność“, odbędzie się w niedzielę 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Kopernika 1. 7, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2. program polityczny „Jedności“; 3. sprawa wyboru posła do Rady państwa z piątej kurii; 4. wybór delegatów na wspólną naradę

delegatów wszystkich Towarzystw katolickich w sprawie wyboru posła z piątej kurii; 5. wnioski członków.

— **P. Chmieliński**, artysta teatru skarbkowskiego, otworzył — jak już dawniej donosił — w mieszkaniu swoim przy ul. Skarbkowskiej 1. 2 szkołę deklamacji. Dla Lwówian jest to jedyna sposobność nauczania się pięknej deklamacji u artysty, który najlepiej tajniki tej sztuki posiada.

— **Karnawał w „Gwieździe“.** Szereg zabaw karnawałowych, urządzanych przez Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, z wielkim powodzeniem od wielu lat, rozpoczyna w dniu dzisiejszym (9 b. m.) wieczorek z tańcami. Następne wieczorki odbędą się 6 lutego i 1 marca, pierwszy zaś wieczorek maskowy 16 b. m., następnie 23 b. m., 1, 13, 20 i 27 lutego. Czysty dochód z zabaw zasila fundusz naukowy, inwalidów, wdów, sierót i chorych członków Stow. „Gwiazda“. Zaproszenia na wymienione wieczorki nabywać można w kancelarii Stow. „Gwiazda“, ul. Franciszkańska 7.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 9 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurze- nie ** (10—0)
				kierunek	siła	
8/1	2 połud.	771.88	-12.8	NW	2	7
8 1	9 wiecz.	772.99	-13.2	NE	1	10
9/1	7 rano	772.19	-11.8	SE	2	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 7 stycznia do 8 rano dnia 9 stycznia b. r. była -10.6 C., najniższa -15.0 C.

Nieznaczny śnieg.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości — mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Wyprawa naukowa.** Cesarsko-rosyjskie Towarzystwo geograficzne postanowiło w roku bież. zorganizować wyprawę naukową dla zbadania pod względem geograficznym, geologicznym i mineralogicznym kraju Turkiestańskiego. W górach tamtejszych niejednokrotnie znajdowano rubiny, lapis-lazuły i inne drogie kamienie.

— **Jubileusz szkoły politechnicznej.** Piszą nam z Paryża: W tym roku wyjdzie z druku „Historia szkoły politechnicznej w Paryżu“ z powodu stulecia jej założenia. To dzieło w trzech wielkich tomach i w edycji *princeps*, nie będzie w handlu księgarskim, bo uczniowie tej sławnej szkoły podpisali cały nakład 2500 egzemplarzy. Ze historia tej szkoły będzie zajmująca dla wszystkich narodów, nie można wątpić, jeśli się uwzględni, że przybywali do niej uczniowie ze wszystkich krajów.

Ważną częścią tej książki będzie historia naszych rodaków; nazwiska ich zamieszczamy poniżej, prosząc ich krewnych lub potomków, aby raczyli przesłać daty biograficzne, a przedewszystkiem dokładne wiadomości o ich stanowisku i działalności w wojsku, dyplomacji, polityce, nauce, przemysle i t. d. pod adresem: prince Wiśniewski, Paryż, 7 bis, rue du Débarcadere.

Spis Polaków, którzy brali udział w wykładach szkoły politechnicznej w Paryżu, jako słuchacze przychodni: rok 1798 Markowski, 1809 hr. Sołtyk, 1809 hr. Dunin Borkowski, 1810 hr. Konstany Zabiełło, 1815 Armieński Fr., 1815 Sopolski Fr., uczniowie szkoły politechnicznej warszawskiej, 1816 Krzyżanowski prof. fizyki w Warszawie, 1816 Strzodski, 1817 Garbiński Gustaw, 1817 Midarowski Cypryan wyznani przez narodową komisję edukacyjną, 1817 Michowicz, 1826 Prądkiewicz, prof. liceum warszawskiego, 1826 Idzikowski, 1828 hr. Potocki Stanisław, 1831 Czarnowski Teofil podporucznik artylerii, 1831 Kleczkowski, 1832 Malinowski emigrant, 1833 Gąsiorowski, 1834 Gawronski podpułkownik, 1834 Malinowski Ernest, 1834 Ostrowski Stanisław, 1835 Działyński Napoleon, 1835 Głębocki Marian, 1835 Mateczyński Konstanty, 1835 Mianowski Leopold, 1835 Michałowski Juliusz, 1835 Pieniążek Czesław, 1835 Piwowarski Adam, 1835 Szulcowski Karol, 1835 Szumiełowicz Napoleon, 1835 Ziemięcki Józef, 1836 Chłędowski, 1836 Jedrzejewski Jan Paweł, 1836 Roguski Ferdynand, 1837 Czarniecki Izidor, 1838 Parys Adam, 1840 Brzozowski Józef, 1861 książę Sapieha, 1863 książę Hieronim Lubomirski.

— **Recepta na sto lat życia.** Wstać o szóstej, jeść obiad o dziesiątej, siadać do pracy o szóstej i kłaść się spać o dziesiątej — tak brzmi przepis dawnej szkoły, który poleca się wszystkim, pragnącym przeżyć sto lat. Niestety! Kto jest w stanie zastosować ten przepis

w praktyce w dzisiejszych czasach? Kłaść się spać o dziesiątej, t. j. w chwili, gdy zaczyna się gorączkowy ruch życia miejskiego? O tem nie można nawet marzyć. To też liczba ludzi, dosięgających stu lat wieku, stale się zmniejsza. Niedługo zaczniemy wierzyć, iż tacy istnieli tylko w legendach. Ludzie „fin de siècle“ utrzymują wprawdzie, iż żyjemy trzy i cztery razy dłużej. Niegdyś potrzebowano czterech dni, by dostać się z Paryża do Bordeaux, dziś na ten sam cel zużywa się ośm godzin czasu. I wszystko to występuje w tym samym stosunku: uczucia, przyjemności, zmartwienia... Wszak jeżeli w ciągu lat dwudziestu spełniamy to, co nasi przodkowie robili przez lat sto, wygląda to tak, jakbyśmy żyli przez wiek cały. Ta podstępna teoria może przynajmniej w części zadowolić umysł, ale z trudnością godzi się z ciałem.

Zamiast spokojnie posilać się w domu, przeznaczając na to czas do trawienia niebzdury, polukany pospiesznie w restauracji obiad, złożony z dwóch lub trzech potraw źle przyrządzonych, przeciwko którym buntuje się żołądek, nie jest bowiem machiną parową, a jako „automobilizm“ wymaga wzmocnienia i odpoczynków. Bez tych nieodzownych warunków zaczyna się opóźniać i według głośniego dyagnosty, dr. Purgona, „najpierw zaczyna się trawić, przechodzi do zupełnej niestrawności, od niej do biegunki i choroba kończy się zgonem“. Co czynić, by uniknąć tej strasznej perspektywy? Ponieważ życie obecne, życie przebojem, zmusza nas do przyspieszania biegu maszyn ludzkich, dajmy jej siłę i pierwiastki potrzebne do funkcjonowania długiego i bez niebezpieczeństw. Dostarczymy więc przedewszystkiem naszemu żołądkowi, który dodamy tu nawiasem, nie będzie się o to wcale skarżył, środków do trawienia przyjemnego i nie-męczącego.

— **Nowe jezioro w Afryce.** Sensację w świecie geografów berlińskich, wywołało odkrycie wielkiego jeziora przez ekspedycję francuską w centralnej Afryce. Nowe jezioro znajduje się w oddaleniu 100 km. na północny-zachód od Timbaktu i składa się z dwu części: jedna rozciąga się na przestrzeni 110 km. od zachodu na wschód, druga, mniejsza, na południe; ta druga stanowi formalny kanał, łączący jezioro z rzeką Ynger. Naczelnik ekspedycji francuskiej p. Bilot, nazwał pierwszą część jeziora „Lac Faguibine“, a drugą „Lac Tele“.

Notatki literacko-artystyczne.

Odezyt ks. Jana Bańdiera „O kwestii robotniczej w Polsce“, urządzony staraniem członków kongregacji Maryańskiej, na której dochód jest przeznaczony, odbędzie się, jak nam donoszą, dnia 17 b. m. o godzinie 4 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej. Bilety już od dzisiaj można nabywać w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza ulica Karola Ludwika 1.3, w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego, w handlach pp. Zborowicza ulica Sobieskiego 1. 2 i Kuczałbińskiego ulica Kopernika 1. 2, tudzież w Czytelni katolickiej (Rynek 20, II p.) codziennie między 6 a 8 wieczorem.

[**Mr**] **Adolf Pawiński:** Michał Gröll, obrazek na tle epoki Stanisławowskiej, z podaniem spisu wydawnictw Gröll'a, ułożonego przez Zygmunta Wolskiego. Kraków 1896.

Chyba, że ostatnią pracą niezapomnianej pamięci prof. Adolfa Pawińskiego jest właśnie obrazek, leżący przed nami. I tutaj, w tym drobniaku historycznym, jak również w znanych do brzo pamiotkach dziełach przedewszystkiem zalegającego dziejopisa, przebijają owe niezwykłe zalety, które wszyscy krytycy — i swoi i obcy — przyznali Pawińskiemu jednogłośnie. Umiał bo on też wynajdować zawsze temat zajmujący, posiadał nadto dziwny dar przystrajania rzeczy naukowej w szatę, przykuwającą uwagę czytelnika, zmuszając go z pewną gorączkowością pochłaniać każdą nową pracę Pawińskiego.

Po epoce saskiej, która niezbyt dodatnie zostawiła po sobie wspomnienie, nastały z kolei czasy Stanisławowskie. Król ten ostatni, mimo wielu błędów, położył na polu sztuki i nauki zasługi niepospolite. Pod jego czołą opieką monarszą rozwijały się one z niepozornego pączka w kwiat piękny i barwny. Nie dziwnego, że ze zmianą zapadliwiał na wszystko, ze zmianą pojęcia o prawdziwym pięknie, nie mogły zyskiwać już uznania czytającego ogółu wydawnictwa oficyn świeckich i zakonnych, które chyba odstręczyły je jako każdego od książki i zniechęciły do zbadania jej zawartości. Czytelnik z ostatniej dwieryci ubiegłego stulecia wymagał, by mu podawano strawę duchową w estetycznych ramach oprawy, która by nie razila go zbyt surowością i ordynarnością. I na tem polu właśnie zapracował sobie Michał Gröll na wdzięczne wspomnienie. Nasz Norymberczyk — przed przybyciem do Polski — mieszkał czas pewien w Dreźnie, gdzie też około 1750 r. posiadał własną księgarnię i drukarnię. W r. 1759 spotykamy go już w Warszawie. Energiczny, 37-letni przedsiębiorca, władający kilkoma językami, ruchliwy i pomysłowy, wiedział aż nadto dobrze, że sama księgarnia na wyżywienie jego osoby i rodziny nie zapracuje, ima się więc innych zajęć, które nazwisko jego popularyzują w niezwykły sposób.

Otrzymałszy w r. 1762 tytuł komisarza królewskiego, zakłada Gröll biuro adresowe o bardzo rozległym zakresie działania, pośredniczy bowiem nie tylko w odszukiwaniu rzeczy zagubionych, lecz informuje w dodatku w sprawach kupna i sprzedaży nieruchomości miejskich i przedmiotów ruchomych; ułatwia wynajem mieszkania, zastawy, pożyczki; zakłada „salę liectacyjną“, stręcząc „madamy“ dla wychowania i uczenia dzieci, metrow do nauki języków, gry lub tańców i t. d., i t. d. W r. 1765 uzyskuje on u Stanisława Augusta potwierdzenie dawniejszego przywileju, a prowadząc „interes“ dalej, rozszerza go coraz bardziej. Księgarnię swoją, założoną pod gościniec pocztowy narodowych, urządza w Marywilu (wzniesioną jeszcze kosztem królowej Marysili, żony zwycięzcy z pod Wiednia) — w otoczeniu różnobarwnej mozaiki sklepów i sklepików z przeróżnymi towarami i siedzi tutaj kamieniem, choć sąsiedzi z prawej i lewej strony bezustannie się zmieniali. W r. 1790 — za pośrednictwem *Gazety Warszawskiej* — „ma honor zawiadomić prześwietną publiczność, iż swoją drukarnię w klasztorze niegdyś teatyniskim na ulicy Długiej nr. 543 umieścił, gdzie oraz aukcyonować różne rzeczy i kantor uwiadomić trzymać będzie, księgarnia jego jednak zostanie w Marywilu w sali nad bramą“.

Wspominaliśmy już wyżej, że sama sprzedaż cudzych nakładów nie była w ówczesnych stosunkach w stanie zapewnić skromnego choćby utrzymania. Księgarze więc ówczesni trudnili się obok tego zbytym kosmetyków, medykamentów i cudownych specyfików, które to zajęcia poważnie przynosiło częstokroć dochody. Gröll nie stanowił pod tym względem wyjątku. I on, obok kantoru, drukarni i księgarni, dostarczał swoim liczny klientom owych specyfików, a nadto handlował zwierciadłami, zegarami „wiedeńskimi“, „farfurami saskimi“ i t. d. Skromne, jak widać z tego, były początki naszego księgarstwa. Stanisław August i Michał Gröll przyczynili się dopiero do jego wzrostu i rozwoju.

Obok tych różnorodnych zajęć nie brakło Gröllowi czasu na literackie prace. Nietylko pisywał on przedmowy do swoich nakładów, lecz jest również autorem dziełka: „Obrona pięciopięknego“, w języku niemieckim skróconego, a nadto podał wiadomość o rozwoju pasterskiej poczty w Niemczech i scharakteryzował rodzaj twórczości sielankopisarza, zurychskiego księgarza — Gessnera; władał łatwo wierszem łacińskim i t. d. Wszystko to charakteryzuje dostatecznie tego nieodrodnego człowieka, którego dobra gwiazda do Warszawy sprowadziła. Otrzymałszy 1775 roku od króla przywilej na założenie drukarni pod znakiem poetów narodowych, łączy ją — jak już wiadomo — z księgarnią i nie szczędząc pieniędzy, ni zachodu, staje do walki z oficynami duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Sam porównanie jego wydawnictw z dawniejszemi wskazuje dobitnie, na którą stronę przechyliła się szala zwycięstwa.

Trudno nam wdawać się szczegółowo w przedstawienie, w jaki sposób zabierał się Gröll do trudnego zadania, jakich używał środków do dopięcia zamierzonego celu. O wszystkim dokładnie i barwnie opowiada dziełko Pawińskiego, nam pozostaje skonstatować jeno fakt, że Norymberczyk dopiął, czego pragnął, że zaś król postępem drukarstwa mocno się interesował, otrzymał więc Michał Gröll w nagrodę (1777 r.) przywilej na konsyliarstwo dworu, o czem miejscowa *Gazeta* nie omyliła donieść swoim czytelnikom. W roku następnym ukazała się, w Warszawie wydana, pierwsza książka ilustrowana (*Sielanki polskie z różnych autorów zebrane*) ozdobiona kopersztycznymi i — dodajmy — przedstawiała się nader sympatycznie. Była to w naszych stosunkach nowość nielada, mógł więc konsyliarz królewskiego dworu triumfować i triumfował niezawodnie. Z kolei wydaje on swoim nakładem portrety, rytowane przez zagranicznych mistrzów, a przedstawiające Stanisława Augusta, Chodkiewicza, hr. Brühla, Janockiego, i innych. Nad wszystkimi zasługami góruje i wieńczy je czynność nakładowa Gröll'a.

Jak jednak przedstawiała się strona materialna tych wszystkich przedsięwzięć? zapyta każdy. Gröll poślubił w Warszawie pannę Zofię Karolinę Jacobson, córkę zamożnego obywatela, w domu więc Norymberczyka było początkowo dostatnio. Roznaito przedsiębiorstwa i pośrednictwa, sala liectacyjna i handel cudownymi specyfikami przynosiły również pewne dochody, które w zanian pochłaniały niemal zupełnie nakłady i wydawnictwa autorów polskich, oraz niezręczność — nawet bogatszych — nabywców książek. — Wprawdzie Gröll wyrabiał sobie przywileje, mające ochraniać jego nakłady od przedruków, nie to jednak nie pomagało, „przedrukowacze“ nie brakło nigdy a ruchliwy nasz księgarz-wydawca i na tem tracił.

Chmury, gromadzące się nad skołataną nawą państwową i grom, który w końcu w Polskę uderzył doprowadziły do ruiny niejednego, wczoraj jeszcze w grosz zasobnego. W księgarni ruch wszelki ustał, książki spoczywały na półkach grubą warstwą pyłu okryte, maszyny drukarskie również mileżały, Gröll wpada w coraz większą rozterkę z wierzycielami i kończy swój pracowity żywot w dniu 2 września 1898 r.

I cóż jeszcze mamy powiedzieć o owej sympatycznej postaci? Zaskoczyła ona sobie szerzej na gorące wspomnienie w dziejach literatury polskiej i chyba nie popadnie w zapomnienie, ochroń ją od owej smutnej ewentualności długi

szereg nakładów, których spis umiejętnie zesta-
wił p. Zygmunt Wolski.

Michała Anioła korespondencya ma być
w najbliższym czasie wydana w całości w zbiorze.
Wydanie obejmuje około 600 chronologicznie
uporządkowanych listów do książąt, Papieża, uc-
zonych i artystów, a nadto do ojca, brata i sio-
strzeńca. Publikacya rzucić ma także nowe świa-
tło na stosunek Michała Anioła do Rafaela.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dy-
rekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika
Hellera.

Dziś w sobotę popołudniu o godzinie 3 (dla
młodzieży szkolnej) „Zabobon“ czyli Krakowiacy
i Górale, sielanka narodowa ze śpiewami i tań-
cami w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka
Kurpińskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz dzie-
siąty „Jaś i Małgosia“.

Rozpocznie: „Demonstracya żywych foto-
grafii zapomocą Kinematografu“ wynalazku Au-
gusta i Ludwika Lumiere z Lyonu.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Pta-
sznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zeller.

Wieczorem o pół do 8 po raz dwunasty
„Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach Engelberta
Humperdincka. Rozpocznie: Żywe obrazy zapo-
mocą Kinematografu.

W poniedziałek koncert pani Jadwigi
Mierzwiskiej. Program w afiszach. Po raz
trzeci „Popychadło“ komedia w 4 aktach J. Szut-
kiewicza.

We wtorek „Marta“ czyli kiermasz w Ry-
szmondzie, opera w 5 aktach Flotowa. Pierwszy
występ panny Janiny Korolewicz oraz pp. Ale-
ksandra Mysziugi i J. Jeromina.

We środę po raz I. „Cyrkowcy“ komedia
w 3 aktach Fr. Schönthana.

We czwartek „Lucya z Lammermooru“ o-
pera w 5 aktach Donizettiego. Pierwszy występ
Jadwigi Camilowej, 2 występ A. Mysziugi, Ju-
liana Jeromina i Gabryela Górskiego.

W piątek po raz drugi „Cyrkowcy“.

W sobotę popołudniu dla młodzieży „Kar-
paccy górale“, dramat w 5 aktach Korzeniow-
skiego.

Wieczór „Faust“ opera w 5 aktach Gou-
noda. Występy pani Konarskiej rozpoczną się przy
końcu stycznia.

„Powrót taty“ opera Henryka Jareckiego
po raz pierwszy we wtorek 19 stycznia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco
Aussig 12 22½, do 12 27½, loco Olomuniec
11 60 do 11 70, loco Berno Wiedeń
11 70 do 11 80, na luty loco Aussig
12 32½, do 12 37½, cukier w kostkach pri-
ma 34 25 do 34 50, secunda 34— do 34 25,
Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15 10
do 15 30. Nafta kaukazka transito Tryest
5— do 5 20, galicyjska przezroczyta 19 50
do 20—.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go stycznia, pszenica 7 50 do
8— zł., żyto 5 90 do 6 20, jęczmień bro-
wary 6— do 6 75, jęczmień pastewny 5—
do 5 25, owies 5 50 do 5 75, rzepak 11—
do 12—, groch 5— do 9—, wyka 4 25 do
4 75, nasienie lniane — do —, nasie-
nie konopne — do —, bób — do —,
—, bobik 4 25 do 4 75, hreczka — do —,
do —, koniczyna czerwona galic. 35—
do 40—, szwedzka — do —, biała
30— do 50—, tymotka — do —,
anyż — do —, kukurudza stara 5—
do 5 10, nowa — do —, chmiel stary
— do —, chmiel nowy na termina
— do —, spirytus gotowy — do —,
na termin — do —, Waranty
— do —.

Uspokojenie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powraca dzisiaj wieczorem
z Łowów w Mürzsteg do Wiednia.

We wtorek popołudniu przyjął Najj. Pan
P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, P.
Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchow-
skiego i węg. ministra *a latere* br. Josikę na
osobnych posłuchaniach.

We środę przyjął Najj. Pan na osobnej
audyencyi prezesa gabinetu węg. br. Ban-
tyego, który przedtem złożył wizytę P. Mi-
nistrowi hr. Gołuchowskiemu.

U Najd. Arcyksięcia Eugeniusza odbył
się we czwartek obiad, w którym między in-

nymi wzięli udział: P. Minister hr. Gołuchow-
ski, Namiestnik w Dalmaeyi gen. br. David,
admiral br. Sterneck, Prezydent trybunału
administracyjnego hr. Schoenborn, Prezydent
Najw. Izby obrachunkowej hr. Hohenwart,
Franciszek hr. Falkenbayn, p. Jaworski, dr.
Plener, dostojnicy Dworu, dygnitarze cywilni
i wojskowi.

Według *Neue fr. Presse*, w kołach pa-
lamentarnych sądzą, że Izba posłów skończy
swe obrady w dniu 23 b. m., a Izba panów
w dniu 25 b. m., poczem niezwłocznie na-
stąpi rozwiązanie Rady państwa i rozpisanie
nowych wyborów. Nowy parlament zbierze
się możliwie jak najprędzej, t. j. z końcem
marca lub początkiem kwietnia, a obradować
będzie aż do późnego lata.

Wiceburmistrz Wiednia, dr. Luëger,
który jeszcze we środę brał udział w wiecu
antisemickim, zapadł dość ciężko na zdrowiu
i udał się do Baden, gdzie go będzie pielę-
gnowała jego siostra.

Hlas Naroda donosi, że książę Fryde-
ryk Schwarzenberg kandydować będzie w pią-
tej kurii i wystąpi w Kolonie na niedzielne
zgromadzeniu obok dr. Riegera.

Subkomitet komisji budżetowej Izby po-
słów wypracował już sprawozdanie o projek-
cie ustawy, dotyczącej się reformy kongruy.
Sprawozdanie to przyjdzie w najbliższym cza-
sie pod obrady pełnej komisji. Projekt usta-
wy kongruy, stosownie do zawartego porozu-
mienia, załatwiony zostanie w pełnej Izbie
posłów natychmiast po ukończeniu budżetu,
lub nawet w czasie budżetu.

Z Warszawy nadechodzą dzisiaj alarmu-
jąca wiadomość o stanie zdrowia hr. Szuwa-
łowa. Podobno w ostatnich dniach nastąpiło
tak gwałtowne pogorszenie, iż lekarze nie
mają nadziei utrzymania pacjenta przy ży-
ciu. Przy jego łóżu zebrana jest cała rodzina.

Sejm pruski podjął wczoraj na nowo
swe prace. Minister skarbu przedłożył mu
preliminarz budżetu, w który wstawiono 19
milionów marek na podwyższenie płac urzę-
dnikom.

W politycznych kołach zwrócono uwagę
na to, iż w bieżącym roku nigdzie nie było
wzmianki o złożeniu życzeń noworocznych
przez ks. Bismarcka cesarzowi Wilhelmowi.

Za obrazę wielkiego mistrza ceremonii,
hr. Mirbacha, skazał sąd berliński dziennika-
rzy Schwennhagena na rok więzienia, a Se-
dlaczka na cztery miesiące.

Według doniesień z Petersburga, ustąpi
wkrótce z posady generał-gubernatora mo-
skiewskiego w. książę Sergiusz. Kto będzie je-
go następcą i jakie stanowisko w. ks. Sergiusz
otrzyma, dotąd nie wiadomo.

Petersburski korespondent *Minch Allg. Ztg.*
dowiaduje się, że przybyły do Peters-
burga z Kopenhagi poseł Murawiew, ma o-
trzymać wybitne stanowisko w ministerstwie
spraw zagranicznych, a według innej wersji
ma zostać ministrem spraw zagranicznych.

Z Kijowa telegrafują: Podczas prelekcji
w tamtejszym Uniwersytecie zjawiał się w sali
generał Nowicki z kilkoma żandarmami i mi-
mo protestu profesora, odbył rewizję. Znale-
ziono u akademików manifest akademików mo-
skiewskich, proklamację związków robotników
i protokoły z posiedzeń socjalistycznych. Zna-
czną liczbę akademików aresztowano.

Wczoraj przybył do Belgradu były król
Milan. Na dworcu oczekiwał go król Aleksan-
der, wszyscy ministrowie i dostojnicy dwor-
scy.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Belgradu,
że odwiedziny Milana mają czysto prywatny
charakter.

Prezes nowego serbskiego gabinetu Si-
mierz wysłał okólnik do dyplomatycznych
przedstawicieli Serbii zagranicą, w którym
zaznacza, że zmianę rządu spowodowały wy-
łącznie sprawy polityki wewnętrznej. Zada-
niem nowego rządu będzie przeprowadzenie
rewizji konstytucji. Co do polityki zagranic-
znej, okólnik oświadcza, iż Serbia będzie dą-
żyła do utrzymania dobrych stosunków ze
wszystkimi mocarstwami, mianowicie trady-
cyjny z Rosją i przyjacielsko-sąsiedzki z Au-
stro-Węgrami. Serbia będzie unikała wszyst-
kiego, co mogło krzyżować dążenia Europy
do utrzymania pokoju, a liczy na uwzględnia-
nie jej prawnych, narodowych i ekonomicznych
interesów.

Organ Radosławowa, *Narodni prawa*,
donosi iż telegram gratulacyjny, wysłany przez
księcia Ferdynanda i sobranie bułgarskie do
cara z okazji jego imienin, pozostał dotych-
czas bez odpowiedzi. Sfery opozycyjne uwa-
żają to za objaw niezadowolenia ze strony
Rosji.

Prokurator, który wniósł oskarżenie w
sprawie zamordowania Stambułowa otrzymał
list od zbiegłego świadka Niskowa, który
oświadcza gotowość odkrycia całej tajemnicy

mordu, jeżeli dane mu będą rękojmie bezpie-
czeństwa. Z Sofii telegrafują, że o ile się
zdaje Niskow gotów jest złożyć całą winę
na byłego ministra a późniejszego burmistrza
Sofii, Naczewicza.

W. Porta wydała obwieszczenie, w któ-
rem zawiadamia, iż termin powrotu dla Ar-
meńczyków, którzy wyemigrowali, przedłu-
żono o 75 dni.

Drugie obwieszczenie wykazuje, że nie-
dobór w budżecie spowodowany wydatkami
zwyczajnymi i wydatkami na reformę cywil-
ną, oraz innymi pozycjami będzie pokryty
oszczędnościami i zniżkami pozycji budżeto-
wych i że pozostanie nadwyżka w kwocie 81.912
funtów tureckich.

Z Aten donoszą, że konsulowie na Kre-
cie poczynili przedstawienia walemu z po-
wodu ostatnich napadów Turków na ludność
chrześcijańską.

Jak z Rzymu donoszą, Papież powrócił
już zupełnie do zdrowia. Wczoraj celebrował
Mszę św. i udzielał posłuchań.

Król Humbert włoski nadał majorowi
Nerazziniemu w dowód zadowolenia swego ze
sposobu, w jaki major spełnił misję u Me-
nelika w sprawie zawarcia pokoju, wielką
wstęgę orderu Korony.

Z Palermo, stolicy Sycylii, donoszą, że
Crispiego przyjęła onegdaj grupa socjalistów
przed gmachem trybunału kasacyjnego gwi-
zdaniem i obelgami. Młody człowiek, który
chciał go uderzyć, został aresztowany. Wielki
tłum zgromadził potem Crispiem owacę, wo-
lając: „Niech żyje Crispi!“ „Niech żyje pa-
tryota!“

Jak *Tribuna* donosi, niemiecki parowiec
„Rom“, który przyplął z Ankony do Bari,
wiezie dla Menelika 91.700 karabinów.

Grand old man Anglii, sędziwy Glad-
stone znalazł znowu sposobność do dania wy-
razu swej nienawiści dla Turcji. Z okazji o-
negdajszych urodzin przyjęła żona Gladstone'a
reprezentację angielsko-armeńskiego To-
warzystwa. Przy tej sposobności Gladstone,
który w imieniu małżonki dziękował za wrę-
czony podarek, uderzył w namiętny sposób
na sultana, wyraził jednakże nadzieję, iż na-
stąpią wkrótce lepsze czasy dla Armeńczyków,
albowiem ciężar odpowiedzialności, jaki spo-
czywa na ramionach sześciu mocarstw euro-
pejskich, jest za wielki, aby nadal znosić go
mogły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 stycznia. Na wczorajszym
posiedzeniu Izby deputowanych wpłynęło mię-
dzy innymi pismo P. Ministra rolnictwa, za-
dające dodatkowego kredytu w kwocie złr.
86.000 na urządzenie pracowni bakteryolo-
gicznej w Wiedniu.

Po przystąpieniu do porządku dziennego
toczyła się w dalszym ciągu dyskusja szcze-
gółowa nad budżetem Ministerstwa skarbu.

Dep. Schlesinger przemawiał ponownie
za zaprowadzeniem pieniędzy ludowych.

Na tem dyskusję zamknięto.

Generalny mowca *pro*, dep. Menger,
zwalczał projekt Polzhofera co do zaprowadze-
nia monopolu zapalek. Aby ten monopol mógł
być zyskownym, musiałby być ciężarem nie
do zniesienia. Monopol zapalek można tylko
wtedy wprowadzić, gdy zostanie zniesiony
monopol soli.

Generalny mowca *contra* dep. König
zalił się na obciążenie stanu włościańskiego i
żądał przełożenia terminu ściągania podatku
gruntowego na czas po żniwach. Mowca
wniósł rezolucję w sprawie odszkodowania
gmin za ściąganie podatków, w sprawie re-
formy podatku domowo-czynszowego i zniesie-
nia myt na drogach skarbowych.

Sprawozdawca dep. Kozłowski oświadczył
się za monopolem zapalek i przestrzegał przed
pośpiesznym podjęciem wykład w gotówce.

Następnie przyjęto bez zmiany tytuł:
„Ogólny zarząd kasy“, oraz: „Bezpośrednie
podatki“ a następnie także tytuły: „Opłaty
pośrednie“ i „Tytoń“.

Prezydent Izby, br. Chlumecky oświad-
czył, że ma zamiar wnioskować dep. Russa w
sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego
postawić na porządku dziennym Izby zaraz
po załatwieniu w Izbie budżetu.

Następne posiedzenie dzisiaj.
Wiedeń, 9 stycznia. Na wczorajszym
posiedzeniu komisji budżetowej referent Fuchs
przedłożył sprawozdanie subkomitetu o pro-
jekcie ustawy, dotyczącej się uregulowania kon-
gruy duszpasterzy katolickich. (Patrz: „Osta-“

tnia Poczta“ *P. R.*). Na wniosek dep. Nit-
schego komisya przystąpi do obrad nad tem
sprawozdaniem na najbliższym swem posie-
dzeniu, które będzie zwołane w czasie jak
najkrótszym.

W komisji prasowej przedłożył wczoraj
dep. Rutowski nowelę do ustawy prasowej,
zawierającą nowe postanowienia w sprawie
kolportażu dzienników. Projekt ten opiewa:

„Art. I. §. 23 ustawy prasowej z dnia
17 grudnia 1862 nr. 6, Dz. u. p. z r. 1863,
ulega zmianie i ma brzmienie jak następuje:
Wywoływanie, rozdzielanie i sprzedaż peryo-
dycznych pism na publicznych ulicach, dro-
gach i placach, oraz w publicznych lokalach są
każdemu dozwolone za poprzednim zgłoszeniem
się do miejscowej władzy bezpieczeństwa.
W zgłoszeniu się należy podać imię i nazwi-
sko, wiek, miejsce przynależności i zajęcie
albo zawód, oraz mieszkanie proszącego o po-
zwolenie na sprzedaż. Na podanie to wydane
będzie natychmiast bezpłatne potwierdzenie.“

Wywoływanie, rozdzielanie i sprzedaż
pism peryodycznych bez poprzedniego zgło-
szenia się, podanie fałszywych dat i informa-
cyj w zgłoszeniu się, wzbranianie się okaza-
nia na wezwanie pozwolenia na kolportaż, stan-
owią przekroczenie. Przekroczeniem jest tak-
że, jeżeli przy wywoływaniu kolporter oprócz
samego tytułu ofiarowywanej przez niego na
sprzedaż gazety, wywołuje jeszcze tytuły ja-
kichś sensacyjnych artykułów i t. p. Przekro-
czenia te będą karane grzywną od 5 do 50
zł. lub aresztem do 10 dni.

Krażenie po domach z pismami peryo-
dycznymi lub innymi drukami, wywoływanie,
rozdzielanie i sprzedaż nieperyodycznych pism
na publicznych ulicach, drogach i placach
albo w publicznych lokalach są dozwolone
tylko za poprzednim zezwoleniem władzy bez-
pieczeństwa.

Również bez pozwolenia władzy bezpie-
czeństwa wzbronione jest wywieszanie lub na-
lepianie na murach ulic druków wszelkiego
rodzaju. Zakaz ten nie dotyczy się jednak ogło-
szeń czysto urzędowych lub ogłoszeń prze-
mysłowych, afiszów teatralnych, zapowiedzi
o publicznych zabawach, pośrednictwach i t. d.
I takie jednak ogłoszenia mogą być przybite
lub nalepione tylko na miejscu przeznaczonem
na to przez władzę bezpieczeństwa. Kartki wy-
borcze i listy wyborców mogą zawsze bez
względnych przeszkód być rozdzielane i nale-
piane.

Niezastosowanie się ściśle do tych prze-
pisów karanem będzie jako przekroczenie grzy-
wną od 5 do 200 zł.

Pisma i druki, które wbrew przepisom
będą rozszerzane lub też nalepiane, podpadają
konfiskacie.

Artykuł IIgi. Wykonanie tej ustawy po-
leca się Ministrowi skarbu.“

Reprezentant Rządu, szef sekcji dr.
Krall zaznacza, że ponieważ powyższy projekt
ustawy nie zawiera gwarancji, które Pan
Minister sprawiedliwości wskazał jako niezbe-
dne dla rozszerzenia prawa kolportażu, nie
może złożyć w tej chwili stanowczego oświad-
czenia w imieniu Rządu.

Ostatecznie komisya przyjęła projekt dep.
Rutowskiego z dodatkiem dep. Pacaka, że w
okresie wyborów, mianowicie po rozpisaniu
wyborów, dozwolone ma być także rozdziela-
nie list kandydatów.

Wiedeń, 9 stycznia. *Wiener Ztg.* o-
głasza uwolnienie posła dla Chin, Japonii i
Syamu, hr. Wydenbrucka z obowiązku
reprezentowania Monarchii austro-węgierskiej
w Pekinie, oraz mianowanie generalnego kon-
sula bar. Czikauna-Wahlborn posłem dla
Chin.

Wiedeń, 9 stycznia. P. Minister spraw
zagranicznych hr. Gołuchowski uda się w
dniu 15 b. m. do Berlina, aby w dniu 17
b. m. wziąć udział w mających się tam od-
być uroczystościach orderu Czarnego Orła.

Berlin, 9 stycznia. Sekretarz stanu
Marschall, udał się do Locarno.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go stycznia 1897, godzina
2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze
88 60, Węgierskie akcje kredytowe 415—,
Akeye anglo-austriackie 158 75, Akeye ban-
ku Union 299 50, Akeye kolei południowej
92 25, Losy turekie 52 25, Akeye kolei pań-
stwowej 364 87, Akeye kolei Lwowsko-Czer-
niowieckiej 293—, 4-procentowe galic. obli-
gacje propinacyjne z 1889 r. 97 30, Akeye
tytoniowe 154—, węgierskie obligacje inde-
mnizacyjne 97 25, Akeye kolei Ebental
277 50, Akeye banku dla krajów koronnych
251 25, 4-procentowa węgierska renta złota
122 85, Akeye banku związkowego 260 50,
Rubel papierowy 1 27 50, Węgierska renta
papierowa 99 65, Kredytowe ziemski 462—,
Kredyty 376—, Rimamurania 248—. Uspo-
sobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi			
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	—	—	—	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	—	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 2/3 do 1/2 włącznie)	5:10	—	—	8:55	6:55	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	—	—	—	8:55	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	—	—	—	—
Z Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Msz-Laborecz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja (*do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kórsmesz, Słobody run., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Kórsmesz, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczenizyna	—	—	—	—	—	6:19	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	—	—
Z Sekala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—
Z Bełżca	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—
Z Podwoleńskich i Brodów (dworzec Lwów-Podamozie)	—	2:28	9:59	7:52	5:05	—	—	—	—
Z Podwoleńskich i Brodów (dworzec główny)	—	2:40	10:05	8:07	5:20	—	—	—	—
Z Brzechowie (od 1/2 do 3/4 i od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—
Z Brzechowie (od 3/4 do 1/2 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok)	—	—	—	7:50	5:28	8:54	—	—	—
Z Janowa (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	6:40	12:25	5:20	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane trzema cyframi, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 pędług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okazyjnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy dnia 7 b. m. raczyli przybyć na pogrzeb najukochańszej matki naszej śp. Róży 1 s. Podgórskiej, 2 s. Kuchanowskiej, a przed wszystkim księgom kanonikom Babikowi z Kulikowa i Dzierżyńskiemu z Żurawicy oraz ks. Lehmanowi ze Lwowa zasłany serdeczne „Bóg zapłać!”

Rodzina.

Ksawery i Ludgarda Budkowskiej tancują w kursie karnawałowym wszystkich taniec salonowych za 8 zł ze szczególnym uwzględnieniem form i zwyczajów towarzyskich. Zapisy przyjmują się codziennie, Rynek 1. 2, pierwsze piętro.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 1401
Galic. akc. Banku hipotecznego.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. E. Glogierowa z Tarnopola, T. Morawski z Kujdaniec, M. hr. Borkowski z Mielnicy, J. ks. Swidrygiello-Swidorski z Tarnowia, E. hr. Dzieduszycki z Izidorówki, St. hr. Fredro z Wybranówki, Dr. K. Pieniążek z Krakowa, K. Jasiński z Bełżca, K. Romański z Wołynia

HOTEL METROPOLE.

PP. A. Gnatowski z Rosyji, K. Janoszewski z Mostów, J. Liendl z Brodów, M. Gottlieb z Brodów, T. Schneider z Mostów, M. Piskun z Kodymy, R. Hartmann z Czerniowiec.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. I.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. stycznia 1897.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 50	220 50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. w. srebr.	292 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	390 —	400 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	210 —	220 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron w. a.	200 —	203 —
	250 —	260 —

II. Listy zastawne na 100 zł.

	placa	zadaja
Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.	110 30	110 80
„ „ 4 1/2% „ „ los w 50 l.	99 30	100 50
„ „ 4% „ „ „ los w 50 l.	98 70	97 40
„ kraj. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	100 50	101 20
„ „ 4% w. a. los w 50 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (druga emisja)	97 60	98 30
4% los w 56 lat	97 40	98 10

III. Obligi na 100 zł.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 —	102 70
„ „ 4 1/2% (3. em.)	100 —	100 70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	105 —	—
„ „ 4% w. a. z roku 1891	97 10	97 80
„ „ 4% po 200 koron	97 10	97 80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97 —	97 70

IV. Losy.

	placa	zadaja
Miasta Krakowa	25 75	27 75
„ Stanisławowa	42 —	—

V. Monety.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon d'or	9 48	9 58
Pół imperyal	9 60	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ papierowy	126 90	1 27 90
100 marek niemieckich	58 50	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 7 stycznia 1897.

A. Ogólny dług państwa.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85	102.05
„ luty-sierpień	101.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.—	102.20
kwiecień-październik	101.95	102.15

	placa	zadaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.50	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.—	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.75	156.75
„ „ 1864 po 100 zł.	188.25	189.25
„ „ 1864 po 50 zł.	188.25	189.25

Listy zast. dom. państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wazyskich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placa	zadaja
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	122.75	122.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.—	101.20

C. Obligacje kolejowe.

	placa	zadaja
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.75	120.25
„ „ 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)	250.—	261.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.60	128.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	218.50	219.—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placa	zadaja
Kolej Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ „ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.—	—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	120.50	121.50

C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placa	zadaja
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.70	99.90
„ „ obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	101.40	101.40
„ „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	139.—
„ „ obl. premiiowa za 100 zł.	152.—	153.—
„ „ za 50 zł.	151.50	152.50

D. Obligacje indemnizacyjne.

	placa	zadaja
Kroacy i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	97.40	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40

E. Inne publiczne pożyczki.

	placa	zadaja
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.15	97.60
Bukowin. obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.—

	placa	zadaja
Galic. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
„ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	97.90
„ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.20
„ „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.75
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	43.25	43.45
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	54.55	53.15

F. Listy zastawne. Obligi. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placa	zadaja
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2 pr.	101.10	102.10
Austr. zakł. kred. ziem. w 50 lat 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	115.75	116.75
„ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—
„ „ „ 10 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.—	100.25
„ „ „ 60 lat za 200	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	98.—
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.10	—
„ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	93.50
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2	101.80	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3	100.—	—
Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.—	—
Banku kraj. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—	—
Austro węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—	—

G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placa	zadaja
Ces. kol. póln. za 300 zł. 5 pr.	109.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.80
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.—
„ „ „ 1888 4 pr.	101.60	101.50
„ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ 1887 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.10

H. Losy (za sztukę).

	placa	zadaja
Budapeszteński (Basilika) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	196.75	197.75
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	143.—	143.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.—	28.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.50	22.50
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.25	20.25

	placa	zadaja
Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	23.—	24.—
Salma 40 zł. mk.	70.75	71.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	—	—
St. Genois 40 zł. mk.	72.20	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	146.—	150.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—

J. Akcje banków (za sztukę).

	placa	zadaja
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.50	160.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1205.—	1210.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	37.25	37.75

Licytacje.

L. 18841 [105 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należnej się Rubinowi Leibie Folkenfog od Jakóba Eliasza Horowitza sumy 25 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności wyk. hip. 107 ks. gr. gm. Nagórzanek objętej Jakóba Eliasza Horowitza własnej.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczono dwa terminy, pierwszy na dzień 28 stycznia 1897, drugi na dzień 1 marca 1897 zawsze w Sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyżej cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 235 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi kwotę 23 zł. 50 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Altera w Buczaczu. Buczacz, 14 listopada 1886.

L. 7268 [110 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pomeranza i Abrahama Guta w kwocie 240 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 29 stycznia 1897 i dnia 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej w h. 254 księgi gr. gm. kat. Przyłęk, Piotra Judy własnej.

Cena wywołania 1185 zł. w. a. Wadyum 118 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 12 grudnia 1896.

L. 10553 [138 3-3]

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 42 zł. 61 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Michała Kozaka należącej realności wyk. hip. l. 139 ks. gr. gm. Lipowce objętej w dniu 1 lutego 1897 i 3 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 282 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemysław, dnia 7 grudnia 1896.

L. 37451 [88 3-3]

W e. k. Sądzie krajowym odbędzie się celem zaspokojenia zaległego za lata 1883-1888 podatku w kwocie 9 zł. 44 ct. z pn. w dniu 8 lutego 1897 i w dniu 9 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 315 dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1705 objętej.

Cena wywołania wynosi 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mandelbaum, zastępcą adw. dr. Adler w Krakowie.

Kraków, 2 października 1896.

L. 4554 [141 3-3]

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 361 zł. 38 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 1 lutego 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności w Turbii położonej wyk. hip. Nr. 137 objętej Marka Nowaka własnej.

Cena wywołania 2295 zł.

Wadyum 229 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 30 października 1896.

L. 9828 [139 3-3]

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego czterech rat po 120 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Aleksandra Zaleskiego należącej realności w h. 527 ks. gr. gminy Przemysław objętej w dniu 3 lutego 1897 i 8 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na

pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6500 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjętej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest. p. Bronisław Zamorski.

Przemysław, 30 września 1896.

L. 9535 [142 3-3]

Celem zaspokojenia kosztów sporu Leozora Ledera w kwotach 6 zł. 52 ct., 1 zł. 94 ct., 10 zł. 24 ct. i 7 zł. 12 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 1 lutego 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności wykazem hipot. Nr. 373 ks. gr. gm. Jastkowice objętej Antoniego Sęka własnej.

Cena wywołania 703 zł. 14 ct.

Wadyum 70 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 10 października 1896.

L. 42937 [89 3-3]

W e. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 240 zł., 240 zł. i 5599 zł. z przyn. w dniu 8 lutego 1897 i w dniu 15 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Barycz lwh. 603 objętych Bronisławy Henisz własnych.

Cena wywołania wynosi 13326 zł. 56 ct.

Wadyum 1333 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Józef Kopff, zastępcą adw. dr. Stanisław Tomik.

Kraków, 6 listopada 1897.

L. 6179 [102 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Antoniego Owczarza w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy ciała hip. lwh. 73 i całego ciała hip. 177 gminy katastr. Żernica wyżna objętych dłużniczką Maryi z Kopaczów Kinał własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 stycznia 1897 i dnia 18 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopeczyński w Baligródzie.

Wadyum wynosi 58 zł. 75 ct. a. w.

Baligród, 31 października 1896.

L. 6416 [9564 3-3]

W e. k. Sądzie powiatowym w Liskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 25 stycznia 1897 i 1 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 169 w Rybniej marnotrawcy Wojciecha Żaka syna Jana własnej.

Cena wywołania wynosi 823 zł.

Wadyum 83 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski notaryusz w Liskach.

Liszki, 3 listopada 1896.

L. 6373 [130 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33000 marek z pn. odbędzie się na rzecz Bernarda Selinger i Izraela Salomona 2 im. Selinger w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 141 i 205 gm. kat. Szczakowa objętych dłużnika Józefa Blumenfaldy własnych w dwóch terminach dnia 10 lutego i 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 3080 zł.

Jaworzno, 21 grudnia 1896.

L. 7299 [70 3-3]

Dnia 9 lutego 1897 i dnia 9 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa licytacja połowy realno-

ści według wyk. hip. l. 953 ks. gr. gm. Rozdół Michała i Anny Kozłowskich własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 120 zł. a. w.

Cena wywołania 278 zł. 50 ct. a. w. Wadyum 27 zł. 85 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 23 września 1896.

L. 19843 [42 3-3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacja egzekucyjna całej posiadłości wyk. hip. l. 929 i 930 tudzież posiadłości wyk. hip. 931 księgi gruntowej Sokal objętej Jana Kyrka Mikołajowego własnych na rzecz wierzytelności Simche Sinsena w kwocie 521 zł. z pn.

Cena wywołania ciała hip. wyk. 929 wynosi 2032 zł., ciała hip. 930 wynosi 650 zł., zaś z wykazu 931 kwotę 25 zł.

Wadyum zaś 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. p. dr. Pawłowskiego z substytucją adw. p. dr. Goldfarba.

Sokal, 24 listopada 1896.

L. 11531 [36 3-3]

Dnia 10 lutego 1897 i dnia 18 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotycznej położonej wyk. hip. 125 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Tymka Wasylczka własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 77 zł. 83 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1600 zł. a. w.

Wadyum 160 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. Antoni Richter w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 6 grudnia 1896.

L. 15611 [41 4-3]

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 8 lutego 1897 i na dzień 8 marca 1897 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu Sąd. w B. N. 4 odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. l. 424 gm. Sokal nieobjętej masy spadkowej sp. Leona Dolinowskiego własnej celem zaspokojenia pretensji Jakóba Reislera w kwocie 345 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 980 zł. w. a.

Wadyum zaś 98 zł.

Przy pierwszym terminie nabyć można połowę powyższej realności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, przy drugim terminie zaś nawet niżej tejże.

Wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany został p. adw. dr. Wejda.

Sokal, 20 października 1896.

L. 6143 [9876 3-3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Wikory w kwocie 137 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 11 lutego i 12 marca 1897 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności Nr. 6 w Woli raniżowskiej wykazem hipotecznym Nr. 6 gmina Wola raniżowska objętej, Mendla Frosta własnej.

Cena wywołania 903 zł.

Wadyum 90 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 1 czerwca 1896.

L. 13990 [67 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że w sprawie masy konkursowej Izraela Landera odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 9 lutego 1897 i 9 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż wierzytelności tejże masy konkursowej w kwocie 200 zł. a. w. na realności Rubina Monastera objętej w h. 338 gm. kat. Lisko ciężającej z tem, że na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 246 zł. 51 ct. a. w. lub wyżej zaś

na drugim terminie licytacyjnym także niżej tej ceny, wierzytelność powyższa najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 zł. 66 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lisko, 26 grudnia 1896.

L. 13988 [66 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w sprawie masy konkursowej Izraela Landera odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 9 lutego 1897 i 9 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna sprzedaż wierzytelności tejże masy konkursowej w kwocie 400 zł. w. a. na realności Izraela Rubinfeldta objętej w 7/40 części ciała lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Lisko ciężającej z tem, że wierzytelność ta na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 455 zł. a. w. lub wyżej, zaś na drugim terminie licytacyjnym także niżej tej ceny najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lisko, 26 grudnia 1896.

L. 7946 [9872 3-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. k. 226 według wyk. hip. l. 1274 ks. gr. gm. Obertyna Berla Schwera własnej na rzecz Josia Mordka Altera Emsiga pto 95 zł. z pn.

Cena wywołania 162 zł. 70 ct., wadyum 16 zł. 27 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Ambrosa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 30 listopada 1896.

L. 8051 [17 3-3]

Dnia 16 lutego 1897 i dnia 16 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja:

a) całej posiadłości objętej wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. kat. Mikołajów Grzegorza Mandziucha własnej.

b) Grzegorza Mandziucha własnej połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 33 ks. gr. gm. kat. Mikołajów,

c) Michała Froma własnych 2/8 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 100 ks. gr. gm. kat. Mikołajów,

d) Michała Śladyka własnych 3/12 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 179 ks. gr. gm. kat. Mikołajów celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Mikołajowie w kwocie 42 zł. w. a.

Cenę wywołania jest kwota ad a) 120 zł. ad b) 40 zł., ad c) 45 zł., ad d) 67 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, 20 października 1896.

L. 26893 [9711 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Starostki przepisanej w sumie 120 zł. w. a. znależytościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna należącej do Rozalii Dorusowej połowy realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Wola rzedzińska objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 17 lutego 1897 i dnia 17 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł. a. w. poniżej której ta połowa realności w terminie pierwszym sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 70 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Busia z Tarnowa.

Tarnów, 10 października 1896.

L. 21007 [9368 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Amelii Blumenfeldowej przeciw Maryi Schifferowej o zapłacenie kwoty 5868 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 lutego 1897 i dnia 24 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Przemyślu na Podzamczu położonej objętej wyk. hip. l. 1720 do dłużniczki Maryi Schifferowej należącej tudzież realności pod nazwą „II. wydzielona część realności z realności lw. 23 w Przemyślu na Podzamczu“ objętej whl. 1721 księgi głów. gm. Przemyśl a do tejże samej dłużniczki Maryi Schifferowej należącej.

Cenę wywołania stanowi akt oszacowania wypośredkowaną wartość w sumie 24870 zł. 44 ct. odnośnie do realności objętej wyk. hip. l. 1720 księgi głów. gm. Przemyśl, zaś w kwocie 2511 zł. odnośnie do realności objętej wyk. hip. l. 1721 tejże księgi głównej gm. Przemyśl.

Każdy przystępujący do licytacji winien przed rozpoczęciem takowej złożyć do rąk komisy licytacyjnej jako wadium 1/10 części ceny wywołania t. j. okragłą kwotę 2500 zł. co do realności whl. 1720 a 260 zł. co do whl. 1721 ks. grunt. dla gm. Przemyśl bądź w gotówce, bądź w książeczkach wkładekowych albo galic. Kasy oszczędności we Lwowie, albo też Kasy oszczędności w Przemyślu, bądź też wreszcie w papierach wartościowych przydatnych do lokacji kapitałów popularnych a to wedle kursu ogłoszonego w Gazecie lwowskiej w dniu dzień licytacji poprzedzającej, jednak nie wyżej imiennej ich wartości.

Wadium złożone przez nabywcę, będzie przechowywane w depozycie sądowym, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacji zwrócone.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermanna w Przemyślu z subatytucją adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykęg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 7 listopada 1896.

L. 11160 [9868 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Selzera w kwocie 6 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 21 kwietnia 1897 i dnia 20 maja 1897 zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności 222 gm. Wierchowce objętej Pauliny sockiej własnej.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Wadium 95 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 30 listopada 1896.

L. 8752 [162 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mozeza Hornsteina przeciw Stefanowi Bojko w kwocie 35 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 lutego 1897 i dnia 12 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. l. 712 ks. gr. dla gm. kat. Lubianki wyższe Stefana Bojki własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 35 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadium wynosi 4 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stein.

Zbaraz dnia 15 grudnia 1896.

L. 9545 [106 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Belzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Józefa Gofryka sumy 1000 zł. w. a. z pn. licytację realności w Belzie położonej Tomasza Robaka własnej, wyk. hip. 528 gm. kat. Belz objętej na dzień 10 lutego 1897 i na dzień 12 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze II tutejszego Sądu.

Cena wywołania 3037 zł. 50 ct. w. a.

Wadium 303 zł. 74 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś.

C. k. Sąd powiatowy Belz, dnia 4 listopada 1896.

L. 10538 [104 2—3]

Dnia 16 lutego 1897 i 17 marca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 28 w Przyborowie wyk. hip. 28 ks. gr. gm. Przyborów objętej Wincentego Przepiórki i Krystyny Przepiórkowej własnej na rzecz Stani-

slawa Domasiewicza starszego, celem zaspokojenia sumy 180 zł. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadium 70 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parwi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy Brzesko, dnia 30 listopada 1896.

L. 5103 [101 2—3]

Celem zaspokojenia kosztów sporu Jakóba Łatki w kwocie 43 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie powiatowym dnia 17 lutego 1897 i dnia 17 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lw. 245 gm. kat. Woźniki spadkobierców Franciszka Łatki własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1720 zł. 10 ct. zaś wadium 172 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Łazarski w Wadowicach.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Wadowice, 7 września 1896.

L. 8878 [9199 2—2]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 lutego 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną relucytację realności w Kolbuszowie pod lk. 182 położonej whl. 218 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej dłużnika Jana Szorca własnej.

Cena wywołania 456 zł. w. a.

Wadium 46 zł. w. a.

Resztę warunków relucytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, 17 października 1896.

L. 8406 [161 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Rzeźnika przeciw Franciszkowi Lova w kwocie 62 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 każdym razem o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. l. 181 księgi gruntowej gm. kat. Kretowca tudzież połowy realności wykazem hipotecznym l. 376 księgi gruntowej dla gm. kat. Kretowce dłużnika Franciszka Sowa własnych.

Na pierwszym terminie realności rzeczzone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową a to co do pierwszej 183 zł., a co do drugiej 585 zł. w. a., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadium wynosi co do pierwszej realności 18 zł. 30 ct. a co do drugiej 58 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Kossier.

Zbaraz, 15 grudnia 1896.

L. 8405 [160 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Anny Kubiszyn przeciw Ignacemu Danilewiczowi w kwocie 39 zł. 68 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hip. 2089 księgi gruntowej dla gm. kat. Zbaraz dłużnika Ignacego Danilewicza własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 100 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadium wynosi 10 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Kossier.

Zbaraz, 15 grudnia 1896.

L. 18011 [156 2—3]

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr fñh den 5 Februar 1897 über dem Schätzungspreis, den 4 März 1897 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl. 447 der Catastralgemeinde Kobaki eingetragenen Eigenthum des Iwan Gawdun Fedora bildenden Realität zu Gunsten des Alter Breger pto 90 fl. statt. der Ausrufungspreis 950 fl. 25 kr.

Das Vadium 95 fl., die weiteren Bedingungen, den Schätzungsact und den Tabular-extract kann man in der hier gericht. Registratur einsehen.

Für die Hypotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist Stanislaus Daneš in Kuty zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kuty, 21 November 1896.

L. 9042

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 20 stycznia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 lutego 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż ciała hip. l. 16 gm. Dornów Hrycia Bodnara i ciała hip. 497 tejże gminy Józefa Łęczynę własnego na rzecz Antschla Landesmana pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 830 zł.

Wadium 83 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Fryderyka Juchuma.

Kamionka str., dnia 4 lutego 1896.

L. 8992

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 lutego 1897 powyższe ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacja 1/3 części realności whl. 122 Wojtkowej i 4/44 części realności wyk. hip. 123 Wojtkowej, Iwana Romanowa własnej na rzecz Samuela Rabnera pto 22 zł. z przynależnościami.

Powyższe części obydwu realności oddzielnie będą sprzedawane.

Cena wywołania 1/3 części whl. 122 Wojtkowej 78 zł., zaś 4/44 części lw. 123 Wojtkowej 65 ct. w. a.

Wadium 10% wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. not. Postępskiego w Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 3 grudnia 1896.

L. 5473

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w likwidacji w kwocie 400 zł. z pn. została zarządza w tymże sądzie w dniach 10 lutego i 11 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 58 w Mostkach lw. 62 Herscha Katza własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadium 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Kosiński w Ulanowie.

Ulanów, dnia 16 grudnia 1896.

Konkurs.

L. 2887

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzkiej Rady powiatowej, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że ukończyli studia prawnicze z trzema egzaminami państwowymi że posiadają praktykę administracyjną, tudzież że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązana jest placą roczna w kwocie 1000 zł., wolne pomieszkanie z dwoma ogródkami.

Posada ta nadana będzie na rok prowizorycznie.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do dnia 1 marca 1897 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, d. 30 grudnia 1896.

L. 7

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Rada zawiadowcza fundacji śp. dr. Antoniego Lachowicza ogłasza niniejszym konkurs na stypendy z tej fundacji.

O stypendya te, których kwotę oznaczy Rada zawiadowcza w sumie 300—500 zł., dla uczniów i uczennic szkół publicznych, a 100 zł. — 120 zł. dla kształcących się w rzemiośle, ewentualnie zaś w niższej sumie, jeżeliby się większa liczba uprawnionych zgłosiła, mogą się ubiegać tylko prawni potomkowie braci śp. fundatora W. W. Stanisława Franciszka dwim, Sabina, Władysława i Zdzisława Lachowiczów, w prostej męskiej linii, noszący nazwisko Lachowiczów, tudzież dzieci urodzone z zamężnych córek wymienionych powyżej czerech braci śp. fundatora z wyłączeniem dalszego tychże córek potomstwa.

Wyznanie religijne i płeć nie stanowią różnicy. Oprócz dowodu pochodzenia, uprawniającego w myśl powyższych wskazań do korzystania z fundacji winna każda ubiegająca się o stypendy osoba wykazać nadto że kształciła się w obrębie Królestwa Galicyi i

Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, uczęszczając do jakiegokolwiek szkoły publicznej, czy też pracując praktycznie w jakim rzemiośle i że rodzice nie są dość zamożni, by żyć na jej utrzymanie i kształcenie się.

Osoby, które w ubiegłym roku szkolnym korzystały z niniejszych stypendyów i pragną otrzymać je także na bieżący rok szkolny winny tylko wykazać, że w ubiegłym roku szkolnym prowadziły się moralnie i zrobiły w naukach dobre postępy.

Stypendya będą przyznane tylko na bieżący rok szkolny, obdarzonym wolno jednak kompetować w swoim czasie także o nadanie stypendyów w następnych latach.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Rady zawiadowczej fundacji śp. dr. Antoniego Lachowicza na ręce Prezydium Wydziału krajowego najdalej do dnia 16 stycznia 1897 i załączyć do nich metryki chrztu udowadniające wymagane pochodzenie, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ubiegłego roku szkolnego (jeżeli osoba ubiegająca się o stypendy już do szkół uczęszczała), tudzież dowód, iż osoba ubiegająca się o stypendyum uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do szkoły publicznej, albo też praktycznie pracuje w jakim rzemiośle.

Zarazem wzywa się wszystkich uprawnionych do korzystania z fundacji śp. dr. Antoniego Lachowicza, czy to z funduszu stypendyjnego, czy też z pomocowego, bez względu na to, czy z prawa tego na teraz zamierzają zrobić użytek, ażeby w celu ułożenia wykazu członków linii męskiej rodziny śp. fundatora imienia Lachowiczów przedłożyli Radzie zawiadowczej (na ręce Prezydium Wydziału krajowego) metryki chrztu udowadniające ich pochodzenie.

Z Rady zawiadowczej fundacji śp.

dr. Antoniego Lachowicza.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1897.

Przewodniczący: St. Padani w. r.

L. 2

[80 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada werkmistrza dla nauki stolarstwa.

Do tej posady, której nadanie polega na stosunku kontraktowym, przywiązana jest roczna remuneracja w wysokości 840 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać gruntowną znajomością języka polskiego i złożyć dowody, że mają odpowiednie zawodowe wykształcenie, tudzież, że dłuższy czas pracowali praktycznie w swym zawodzie.

Podania wystosowane do Wysockiego c. k. Ministerstwa Wyznań i oświecenia w języku niemieckim, zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. z dodaniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych, świadectwa zdrowia i moralności, świadectw z odbytej nauki zawodowej i praktyki, tudzież curriculum vitae, należy wnieść na ręce Dyrekcya najpóźniej do dnia 20 stycznia 1897.

Lwów, dnia 3 stycznia 1897.

Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.

Kuratele.

L. 35558

[9731 2—3]
Michał Gerynowicz sierżant policyi z Tarnowa, uznany za umysłowo chorego, kuratorem Jan Kozioł z Tarnowa ustanowiony.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 3 grudnia 1896.

L. 25300

[99 2—3]
Pańka Kopka z Cisowej uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Turka z Cisowej.

Z c. k. Sądu pow. miej. del.

Przemyśl, 27 września 1896.

L. 11308

[159 2—3]
Leon Atamanik z Przybyłowa został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Leopolda Scharla z Przybyłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 16 sierpnia 1895.

L. 11287

[132 2—3]
Mojżesza Rosenfelda z Kolbuszowej uznano umysłowo chorego i ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Rosenfelda młodszego z Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 24 grudnia 1896.

L. 14011 [9776 2—3]
Wasył Triszcz z Ilemni uznany został za umyślowo chorego, a kuratorem dla niego ustanowiono Andrija Triszcz z Ilemni.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, dnia 28 września 1896.

Upadłości.

L. 14129 [111 3—3]
Zawiadamia się ogół wierzycieli masy rozbirowej Abrahama Dyma, że celem ustalenia rachunku dr. Jana Strutyńskiego, byłego prowizorycznego zarządcy tejże masy z należności za sprawowanie poruczonego mu urzędu i z poczynionych przezeń wydatków dla ogółu wierzycieli, wyznacza się termin na 9 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarsza konkursowego.
Lisko, 28 grudnia 1896.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 11656 (96 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Bergera nieprotokołowanego kupca w Sokołowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Wilm. pana Hugona Henocha c. k. naczelnika sądu w Sokołowie a tymczasowym zarządcą masy pana Wojciecha Partykę z substytucją pana Semla Karpfa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 stycznia 1896 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 marca 1897 w ek. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarsza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 8 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym wywierzycielom, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Sokołowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Sokołowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego, wierzycielom raczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym za stażby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Rzeszów, 31 grudnia 1896.

L. 17600 [120 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako instancja konkursowa ustanowił adw. dr. Emila Altmana w Stryju stałym zawiadowcą masy rozbirowej Salamona Gutkara byłego kupca ze Stryja a Samsona Manelesa kupca w Stryju jego zastępcą.
Sambor, 12 grudnia 1896.

Księgi gruntowe.

L. 18856 [167 1—3]
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty nowych wykazów hipotecznych w księdze górniczej Krakowskiej dla pól górniczych „Dawid” i „Wilhelm” w gminie katastralnej Cietkowie w okręgu sądu powiatowego w Jaworznie położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 na rzecz Jaworznińskiego gwarectwa węglowego wygotowane, za wykazy hipoteczne tych pól górniczych poczynając od 1 stycznia 1897 uważane będą, że od tego dnia wolno je przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do powyższych pól górniczych, jedynie przez wpisanie do

tych wykazów może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 postępowanie celem ustalenia tych wykazów.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem powyższych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia pomienionych ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych wykazów nabyli do jakiej posiadłości wpisanej w te wykazy lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do 1 kwietnia 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszono się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzegając się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszono się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi, w miejsce których nowe wykazy hipoteczne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 10 grudnia 1896.

Wyroki prasowe.

31. 302 (29)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Kreisgericht Krems hat über Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, der Inhalt der Druckschrift: „Der Hammer“ Nr. 9 vom 20 December 1896 begründe: 1. in dem auf Seite 80—81 befindlichen Aufsatze mit der Ueberschrift: „Neue Hammer schläge“, das Vergehen nach § 303 St. G., 2. in der Briefkastennotiz auf Seite 82, Spalte 3, beginnend mit den Worten „Habsburg“ oder „für letztere“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 63 St. G., es werde die von der f. f. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Weichlagnahme bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung hinsichtlich des ad 1. bezeichneten Aufsatzes und der ad 2. bezeichneten Notiz ausgeprochen.
Krems, am 23 December 1896.

31. 4 (163)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 December 1896, Zahl 35029, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Vyschad“ vom 28 November 1896 wegen der Stelle von „Nemžeme tak ani uciniti“ bis „ku cho zdaru“ des Artikels: „K politické situace“ z Vidne 26 listopadu 1896 (§ 65 a St. G.) und wegen der Stellen „Ale aby take toto u rednikum“ bis „nase poslanci stolici“ und „My máme jeste upevnovati“ bis „hlasovat pro tylo predlohy“ des Artikels: „Z riska rady z Vidne, dne 26 listopadu 1896“ (§ 491 St. G. und Art. V des Gesetzes von 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863) nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 5 December 1896, 3. 11517, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 3 December 1896 wegen der Stellen: a. „Jest zpozditost“ bis „jako ma matka atd.“ in dem Artikel: „Kreatury na papezkem stole“ auf Seite 165 — nach § 122 a, b St. G.; b. „Jak se charakterizovala“ bis „toho nejprsnějšího odsouzení“ in dem Feuilleton unter der Aufschrift: „Hrabivost barona Liebiga“ auf Seite 162, weiter Stellen „nebot to, co se dnes“ bis „nepravosti natropili“, dann „Hlasili se nekdo z nas“ bis „jinak vsak bylo nam“ in der Correspondenz unter der Aufschrift: „Z Cistovec“ auf Seite 167 und 168 nach § 488, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. ai 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 11 December 1896, Zahl 7009, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Straž na Sumave“ vom 5 December 1896 wegen der

Stellen des Artikels mit der Aufschrift: „Politický dopis. V Praze, 2 prosince“, beginnend mit „Riska rada“ bis „nedostaneme niceho“ nach § 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1896, Zahl 10329, die Weiterverbreitung der Nummer 96, Jahrgang III der in Spalato erscheinenden Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 4 December 1896 wegen des gesammten Inhaltes des Artikels: „U se i u svoje kojuse“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11962. (9570 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Koziola syna Marcina, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalickowego w Mielcu przeciw Michałowi Koziłowi, synowi Marcina i innym o zapłacenie 200 zł., ustanowiono dla kuratora ad actum adwokata dr. Orlińskiego w Radomyślu, któremu Michał Koził informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wymienić ma.
Z c. k. Sądu powiatowego
Radomyśl, 24 listopada 1896.

L. 5231. (9575 3—3)
Celem doręczenia rezolucyi z dnia 31 czerwca 1895 l. 5600 w sprawie hip. Seliga Raissa o wpis prawa własności 4/24 części realności lwh. 520 do 4/48 części realności lwh. 321 i do 4/48 lwh. 1213 gm. Jeżów, ustanawia się kuratorem Michała Janica z Jeżowego i o tem się Franciszka Katę zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 17 sierpnia 1896.

L. 29315 [113 3—3]
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że c. k. Dyrekcya Policji we Lwowie nadesłała następujące kwoty:

1. pięć lirów włoskich, nadesłanych przez nieznanego obecnie z miejsca pobytu Toraffiego,

2. trzy złr. 40 ct. i dwadzieścia dziewięć złr., jako zwroty za nieużyte bilety do Ameryki, należące się niektórym: Berlowi Lajbie Katsch, Herschowi Dawidowi Rosengarten, Zelmanowi Grundlatowi i Herschowi Cyrułikowi

Magistrat wzywa niniejszem strony interesowane, by celem odebrania wspomnianych w depozycie pozostałych kwot, zgłosili się w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych i swe pretensje udowodniły.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 26 grudnia 1896.

L. 9661. [100 3—3]
C. k. Sąd pow. miej. del. w Wadowicach na skutek skargi Szymona Münza przeciw Andrzeji Wyskiel o 32 zł. w. a. zpn. ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie dr. Biegańskiego, polecając mu, by praw swego kuranda wedle przepisów prawa bronił i zawiadamia Andrzeja Wyskiela o tem edyktami i wzywa go, by swemu kuratorowi dał odpowiednie informacye lub innego zastępcę ustanowił do rozprawy drobiazgowej na 26 lutego 1897 o godz. 9 rano wyznaczonyj.
Wadowice, 23 października 1896.

L. 3999. [137 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Peczerniźnie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Joslowi Heifermann, że 18 marca 1896 do l. 3999 Moses Brunnwasser wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 28 złr., na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 5 lutego 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Majera Hessla kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się go więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczerniżny, 18 marca 1896.

L. 3837. [9684 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zatoścach wzywa z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryę Hołowatą, córkę Tomasza Hołowatego, kucharkę we Lwowie zmarłego, ażeby w przeciągu 1 roku od dnia dzisiejszego ogłoszenia, wniósła oświadczenie do spadku po s. p. Ewie z Hołowatych 10 Hołowatej, 20 Łazarewicz, zmarłej 1 lipca 1890 w Pieniakach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, lub w przeciągu tego samego czasu zgłosiła się bądź w tutejszym sądzie, bądź u ustanowionego dla niej kuratora Bazylego Hołowatego z

Pieniak, inaczey skutki swego niezgłoszenia się sama sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Zatośce, 9 grudnia 1896.

L. 81366. [9692 2—3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Rebeki Spisbach wskutek wniesionej przeciw tejże prośby o nakaz zapłaty do l. 53234 przez firmę Silbersteina Synowie we Lwowie pto 84 złr. w. a. zpn. ustanowił kuratorem adw. dr. Felda z zastępstwem adw. dr. Rosmarina i wzywa tąż Rebekę Spisbach, by się z ustanowionym kuratorem co do swej obrony porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 19 grudnia 1896.

L. 25208. [9631 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Salamona Habera przeciw Markusowi Allerhand o 320 złr. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Markusa Allerhanda adw. dr. Freudenberga kuratorem z substytucją adw. dr. Landana i doręczył kuratorowi adw. dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 12 grudnia 1896 l. 25208 dla Markusa Allerhanda przeznaczony.
Kołomyja 12 grudnia 1896.

L. 63532. [9693 2—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że Władysław i Emilia Ludmila 2-im. Niedźwieccy złożyli do depozytu sądowego książeczkę galicyjskiej kasy oszczędności l. 55956 na 300 złr. tytułem zapisanego Maciejowi Wojtuniowi przez s. p. Wojciecha Wojtunia legatu obciążonego prawem zastawu na rzecz Kalmana Kalba i że dla nieznanego z życia i miejsca pobytu, a to dla Macieja Wojtunia kurator w osobie adw. dr. Łozińskiego z substytucją adw. dr. Godlewskiego, a dla Kalmana Kalba kurator w osobie adw. dr. Baresa z substytucją adw. dr. Tennera został ustanowiony.
Lwów, 12 grudnia 1896.

L. 26198. [9670 2—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Hirscha Katza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Schildkrotowi dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrota kuratorem adwokata dr. Glasera, z substytucją adw. dr. Mütza ustanowił.
Tarnów, 12 grudnia 1896.

L. 8072 (9647 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 3 kwietnia 1896 l. 2195 ustanawia Michała Muzykę kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej po śp. Iwanie Czornym i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 7 listopada 1896.

L. 13653 (9645 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z pobytu Adama Wójcikiewicza, że w sprawie hipotecznej względem zainstalowania wykreślenia z karty C. realności lwh. 435 ks. gr. gm. Gorlice objętej, egzekucyjnego prawa zastawu dla 4/12 części sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz jego wpisanego, ustanawia dla kuratorem adw. dr. Sterna w Gorlicach, któremu się tus. rezolucya z dnia 3 lipca 1894 l. 8308 doręcza.
Gorlice, dnia 17 października 1896.

L. 54992 [9704 2—3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż 21 kwietnia 1894 zmarł w szpitalu św. Łazarza Zenon Swiderski rodem z Olkusza w Królestwie polskiem bez pozostawienia porządku ostatniej woli; do spadku po nim pozostałego wnieśli dotąd deklaracyę Konrad i Atanazy Swiderscy.

Ponieważ możliwem jest istnienie jeszcze innych spadkobierców, wzywa się takowych, by w przeciągu dni 90 od daty ogłoszenia edyktu do tutejszego sądu się zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, inaczey spadek tylko deklarowanym spadkobiercom przyznany będzie.

Kraków, 10 listopada 1896.

L. 7762 [9730 2—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Wyskiela, że Michał Petzenbaum wniósł przeciw niemu skargę wekslową o 40 zł. 50 ct. z pn. i że nakaz zapłaty wskutek tejże wydany doręczono zamianowanemu dla niego kuratorowi dr. Stanisławowi Łazarskiemu adwokatowi w Wadowicach.

Wadowice, 19 grudnia 1896.

L. 12069. [144 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Zawojkiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 75 złr. a. w. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 stycznia 1897 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Józefa Kania, wójta z Królka polskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Mikołaja Zawojkiego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 17 grudnia 1896.

L. 12259. [143 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Lorenca, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 37 złr. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 stycznia 1897 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego, wójta z Jasłisk ustanowiono.

Wzywa się zatem Ignacego Lorenca, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 17 grudnia 1896.

L. 26148 [9613 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie wekslowej Abrahama Brennera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Schilkrotowi vel Schilkrautowi pto 150 zł. wa. dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schilkrota vel Schilkrauta kuratorem adwokata dr. Forysta z substytucją adwokata dr. Malawskiego ustanowił.

Tarnów, dnia 12 grudnia 1896.

L. 8020 [9649 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Losch, że ustanowił dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza w Kozowie Włodzimierza Lewickiego celem doręczenia mu ts. rezolucji z dnia 29 października 1896 do l. 6932 i dalszych w sprawie egzekucyjnej Maryi Cywińskiej i Zygmunta Zastawieckiego jako opieki mał. spadkobierców sp. Andrzeja Cywińskiego przeciw Albertowi i Felicyi Aulichom pto 12500 zł. z pn. i powyższą ts. rezolucję temuz kuratorowi doręczył.

Wzywa się go zatem, by się bądź do kuratora tego zgłosił, bądź sądowi o sobie doniósł, inaczej możliwe wyniknąć mogące skutki z tego zaniedbania tego sobie będzie musiał przypisać.

Kozowa, 28 listopada 1896

L. 12119 [9648 3—3]
Zawiadamia się Juliana, Antoniego, Jakóba, Józefa Kowalskich, Engelberta Oczekiera z życia i miejsca pobytu nieznanego spadkobierców Hieronima Kowalskiego w Mostarze zmarłego, że dla nich ustanowiono kuratora Franciszka Dobrowolnego z Jaworowa, wzywając Juliana i Józefa Kowalskich aby do roku oświadczyli się do spadku, tudzież, że na zgłoszenie przez Jerzego Pytka prawo własności do połowy ciała tabularnego wyk. hip. l. 1513 gminy Jaworów objętego termin do rozprawy na dzień 23 marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Jaworów, 15 grudnia 1896.

L. 14210. [9558 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia Józefa Giraczka z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Joanny Ehrenreich o intabulację na jej rzecz prawa własności do ciała hipotecznego wykazu 1051 gminy Delatyn, został ustanowiony dr. Izidor Berstein w Delatynie kuratorem, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 10 czerwca 1896 l. 9539.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 29 września 1896.

L. 10780 [9641 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dmytra Gedrun, że z powodu pozwu dnia 9 października 1896 do l. 10780 wniesionego przez Maryę Gedrun przeciw Danyli Gedrun, Dmytrowi Gedrun z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Gedrun, Matwijowi Gedrun, Wasylowi Gedrun o oddanie 1/6 części spadku po sp. Stefanie Gedrun o własność i zainstabulowanie prawa własności do 1/6 części ciała hip. wh. 30 ks. gr. Kędzierzawce i adnotację spisu z pn. celem zastępowania go w sporze, który wskutek tego pozwu w tutejszym sądzie prowadzić się będzie, ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wasyla Pasieki, zaś jego zastępcą Fedia Markow-

skiego obydwóch w Kędzierzawcach zamieszkałych.

Wzywa się przeto pozwanego Dmytra Gedrun, ażeby zgłosił się do ustanowionego kuratora i jemu przedłożył swe środki obronne, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Busk, dnia 20 października 1896.

L. 6802. [9565 3—3]
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Szymczyszaka że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Krynicy, przeciw niemu pto 100 zł. w. a. z pn. c. k. notaryusz Jan Arlet dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuz rezolucją z dnia 29 kwietnia 1896 r. l. 2994 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 14 listopada 1896.

L. 21737. [9545 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa obecnego posiadacza książeckiej Kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 252 na imię Łace Glaser i na kwotę 260 złr. opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia 3 edyktu w urzędowej gazecie licząc, tem pewniej bądź to w sadzie tutejszym, bądź to do rąk właścicielki Łace Glaser zam. Tau w Gwoźdzen złożył, gdyż po upływie tego terminu książecka ta za nieważną i nikogo nieobowiązującą uznana zostanie.

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 12502. [9509 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baranowie” z następującymi datami:

1. Statut Towarzystwa nosi datę: Baranów dnia 15 listopada 1896,
2. firma opiewa: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu” z siedzibą w Baranowie,
3. celem towarzystwa jest dostarczanie członkom potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych na umiarkowany procent, zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,
4. czas trwania towarzystwa jest nieograniczony,

5. wybrana dyrekcja na przeciąg lat sześciu składa się z trzech członków, a mianowicie: dr. Jakóba Mollera, Simche Leibowicza i Herscha Faite,
6. ogłoszenia ustawą i statutem wymagane dokonują się przez wywieszenie obwieszczenia na gmachu Urzędu gminnego w Baranowie, tudzież na budynku, w którym się mieści biuro Towarzystwa,

7. odpowiedzialność członków Towarzystwa jest ograniczoną w ten sposób, że ciż odpowiadają za długi i straty Towarzystwa nie tylko udziałami swoimi, lecz także dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości udziału,
8. firmę podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie Dyrekcji, lub jeden członek Dyrekcji i urzędnik Towarzystwa prokure posiadający, w ten sposób, że pod słowami stampilią wydrukowanymi lub przez kogokolwiek pisanymi: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baranowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną” — lub po niemiecku: „Creditverein für Handel und Gewerbe in Baranów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”, kładą swój własnoręczny podpis.

Rzeszów, 26 listopada 1896.

L. 6243. [9667 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Boranowego, ażeby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku s. p. Małanki Romanyk, zmarłej w Łachewicach podróżnych d. 24 maja 1892 z pozostawienia pisemnego rozporządzenia ostatniej woli wniosł, w przeciwnym bowiem razie spadek tylko z oświadczeniami się i dla niego ustanowionym kuratorem Janem Ludkiewiczem, c. k. notaryuszem w Żurawnie dalej pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, 20 listopada 1896.

L. 10491 [9847 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Dobrosia z Rudy, iż celem doręczenia mu ts. rezolucji z 8 sierpnia 1896 l. 10491 został ustanowiony kurator ad actum dr. Józef Datko adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 7898. [9650 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sucheckiego, celem doręczenia mu uchwały

tabularnej z dnia 7 marca 1896 r. l. 1784, mocą której prawo własności należących do niego par. gr. 454 wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. Grabowca objętej, na rzecz Stefana Bobrowca zainstabulowano, kuratorem dla niego w osobie Mikołaja Kulakowskiego z Grabowca ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 29 października 1896.

L. 7895 [9643 3—3]
Das k. k. Bezirksgericht in Bukowsko benachrichtigt hiemit den dem Wohnorte nach unbekannten Heinrich Eichner dass behufs Zustellung des für ihn bestimmten Tabularbescheides in der Sache des Max Rosenfeld, Kaufmann in Wien gegen Heinrich Eichner pto 1147 fl. 92 Kr. ÖW. s. N. G. vom 27 Juli 1896 Zl. 4994 ein Curator ad actum in der Person des Johann Wacker-mann aus Bukowsko bestellt und diesem der obberufene Bescheid zugestellt wurde.

Bukowsko, 19 November 1896.

L. 7959. [9651 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Hawryluka, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 października 1895 l. 7947, mocą której prawo własności należącej do niego parceli grl. 810/2 wyk. hip. l. 458 ks. gr. gm. Zastawie objętej na rzecz Semka Zabłockiego zainstabulowano, kuratora dla niego w osobie Iwana Hewko z Baworowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 31 października 1896.

L. 22619. [9637 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa posiadacza wekslu z daty: Kosów dnia 2 lipca 1895 r. na 300 złr. w. a. opiewającego, przez Anzla Ernsta akceptowanego, a przez Jankla Daubera na własne zlecenie wystawionego, płatnego w Kołomyjach dnia 13 października 1895 r., ażeby w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej, weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej, po upływie tego terminu, weksel ten jako amortyzowany uznany zostanie.

Kołomyja, 5 grudnia 1896.

L. 8778. [9640 2—3]
Według wykazów byłych urzędów patrymonialnych, znajdowały się w tutejszo-sądowym depozycie następujące masy:

I w gotówce:

Stawska Katarzyna	złr.	24	et.	15
Stawska Katarzyna	"	—	"	21
Szypuła Kazimierz	"	6	"	37
Braciak Michał	"	28	"	9 1/2
Medrysa Marya	"	2	"	15 1/2
Buczek Jan	"	—	"	27
Nowak Franciszek	"	—	"	94 1/2
Bratek Tomasz	"	5	"	46
Niewiadoma masa	"	3	"	7
Fiskus (ung. Bergärar)	"	9	"	18 1/2
Izraelowicz Mojżesz	"	10	"	50
Pysz Jan	"	11	"	77
Lówi Jüdel	"	—	"	35
Dudek Szymon	"	214	"	35
Knapczyk Agnieszka	"	—	"	13
Zięba Antoni	"	19	"	84 1/2

II. w obligacjach:

Zabiński Jan	"	50	"	—
--------------	---	----	---	---

III. w kosztownościach:

Maaner Freide	"	44	"	62 1/2
Fiskus (ung. Bergärar)	"	5	"	56 1/2

IV. w skryptach prywatnych:

Fajferkiewicz Marya i Karolina	"	270	"	—
Fajferkiewicz Marya i Karolina	"	80	"	—
Lekezyński Stanisław	"	170	"	—
Lekezyńska Antonina	"	1200	"	—
Czaderski Franciszek i Teresa	"	101	"	30
Buchta Paweł	"	200	"	—
Pioliński Józef	"	77	"	26
Kamiński Adam i Marya	"	40	"	—
Galuszka Wojciech i Agnieszka	"	185	"	43 1/2
Misko Agnieszka	"	600	"	—
Misko Agnieszka	"	59	"	58
Burzyński Andrzej	"	80	"	—
Chromiecka Antonina	"	323	"	6
Poloniski Michał	"	60	"	—

Gdy miejsce pobytu właścicieli tych nieistniejących depozytów, a względnie ich prawnobywów wiadome nie jest, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do takowych rościłi, by w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia z takowemi się zgłosili i należycie je wykazali, gdyż w razie niezgłoszenia się lub niewykazania praw swoich, wykazane a nieistniejące już depozyty jako przepadłe na rzecz skarbu Państwa uznane zostaną, zaś skrypta dłużne mają być oddane registraturze.

Andrychów, 21 lutego 1896.

L. 22073. [9638 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie Banku przemysłowo-gospodarskiego w Żabiu przeciw Jidlowi Kupferschmidt o 225 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. Milgroma kuratorem i doręczył temu nakaz zapłaty z 3 października 1896 l. 19567.

Kołomyja, 7 listopada 1896.

L. 23344. [9630 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie wekslowej Adolfa Krausa przeciw Izakowi Vaternanowi o 225 złr. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Vaternana adw. dr. Milgroma kuratorem, z substytucją adw. dr. Landaua i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgromowi nakaz zapłaty z dnia 21 listopada 1896 l. 23344 dla Izaka Vaternana przeznaczony.

Kołomyja 21 listopada 1896.

L. 4507. [9624 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Mazur, zam. Jaszowską, że przeznaczoną dla niej uchwałą z 23 lipca 1892 r. l. 6548, pozwalającą wpisu prawa własności 1/5 części ciała hipotecznego wykazem l. 1029 ks. gr. gminy Lubaczów objętego, na rzecz Marcina Mazur, doręcza ustanowionemu kuratorowi, p. Janowi Haimanowi, kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 48296. [9691 2—3]
Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza, że na prośbę Aleksandra Micewskiego dozwolono uchwałą z 21 marca 1896 l. 15918 na wydzielienie parceli gruntowych l. 4335 i 4396 z majątności Skwarzawa nowa, z uwidocznieniem, że takowe do wyk. hip. l. 368 gminy Skwarzawa nowa przydzielone zostały z przeniesieniem ciężarów hipotecznych w uchwale do l. 39404/95 poszczególnionych.

Powyższą uchwałą doręcza się niewiadomemu z miejsca pobytu Markowi Horszowskiemu do rąk ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Godlewskiego, którego zastępcą jest adw. dr. Marynowski.

Wzywa się zatem Marka Horszowskiego, względnie jego prawnobywów, aby w należytym czasie kuratorowi dostarczyli środków do obrony służących, lub innego obrali zastępcę, inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 5 września 1896.

L. 8656. [9720 2—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Jaskiewicza, że przeciw niemu wniosła Sara Hirschfeld pozew de praes. 20 listopada 1896 l. 7923 o wydanie nakazu sumy 100 złr. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 21 listopada 1896 l. 7923 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu, ze substytucją adwokata dr. Pawłowskiego w Jasle ustanowionemu i poleca mu, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 19 grudnia 1896.

L. 50443. [9755 2—3]
C. k. Sąd kraj. jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Knopfa, że przeciw niemu wniosł Rubin Knopf pozew de praes. 10 grudnia 1896 l. 50043 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 grudnia 1896 l. 50443 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Langrodowi w Krakowie ze substytucją adwokata dr. Kriegera w Krakowie i poleca Samuelowi Knopfowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 11 grudnia 1896.

L. 23406 [9728 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia Henryka Lichta z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę firmy Wilhelmshurger Lederfabrik S. et J. Flesch wydano przeciw niemu tsud. uchwałą z dnia 24 października 1896 l. 20292 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1406 zł. 80 et. z pn.

Zarazem ustanowiono dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z substytucją adwokata dr. Mantla i poleca pozwanemu, by co do swej obrony z tymże się porozumiał, lub innego w jego miejsce w czas Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 12 grudnia 1896.

12.

Obwieszczenie.

Według reskryptu Wys. c. k. Minister-
spraw wewn. z dnia 31 grudnia 1896
190 zaraza pomoru świń wygasła zupeł-
nie w obrębie obszaru król. węg. wołn. m.

Wskutek tego c. k. Namiestnictwo zmie-
niło częściowo rozporządzenie z dnia 17 li-
pada 1896 l. 99665 dotyczące się zakazu
wozu do Galicji świń z obszarów Węgier
pacy-Sławonii zapowietrzonych pomorem
i, zezwala na podstawie powołanego re-
skryptu ministerialnego, przywozić świnię
znaczone na natychmiastową rzeź o wa-
żności życia co najmniej 120 klgr. przy za-
wianiu warunków rozporządzenia z dnia 5
1895 l. 55841 z obszaru król. węgier.
1. m. Győr do Galicji, a mianowicie do
st: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Nowe-
sacza, Podgórze, Przemyśla, Stanisławowa,
ja i Żywieca.

Gdyby jednak w transporcie świń tego
rodzenia stwierdzono pomór świń, różę
likową, lub zarzę racicową, albo też po-
żenie o te zarazy choćby tylko u jednej
ki, ma być cały transport stosownie do
pu f) tutejszego rozporządzenia z 5 lipca
5 r. l. 55841 zwrócony po nakarmieniu i
ojeniu zwierząt najbliższemu pociągowi na
zt właściciela do stacji nadawczej Węgier.

Inne postanowienia tutejszego obwiesz-
cia z 17 listopada 1896 l. 99665 pozosta-
ją do odwołania niezmienione.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia,
re obowiązuje od 8 stycznia 1897, karane
a według ustawy z 24 maja 1882 r. (Dz.
p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ustawy
9 lutego 1880 i odnosnego rozporządzenia
konawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p.
35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiado-
ści.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 stycznia 1897.

765.

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w po-
latach politycznych Stryj i Żydaczów, oraz
okręgu sądowym Załose (w politycznym
wiecie Brodzkim) zbliża się ku wygaśnięciu,
k. Namiestnictwo uchylając swe rozporzą-
żenie z dnia 18 listopada 1896 l. 98053
nie o ile ono się odnosi do nazwanych wyżej
oszarów, zezwala w powiatach politycznych
Stryj, Żydaczów, oraz w okręgu sądowym Za-
łose na wolny obrót zwierzętami racicowe-
mi, odbywanie targów i jarmarków zwierzę-
cych, oraz na ładowanie i wyładowywanie
ych zwierząt na stacjach kolejowych do tego
powołanych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzane a na-
żące do wyżej wymienionych obszarów, po-
stają nadal zamknięte aż do dalszego za-
rządzenia właściwych c. k. Starostw.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie
dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Co się podaje do powszechnej wiadomo-
ści, odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 18
listopada 1896 l. 98053.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 stycznia 1897.

18828.

Kundmachung.

Bei dem k. k. Kreis- als Handelsge-
richte in Sambor wurde im Register für Ge-
sellschaftsfirmiten bei der Firma „Perkins &
Intosh Petroleumbohrunternehmung in
Sloboda rungurska“ eingetragen:

1. dass der Wortlaut dieser Firma ge-
ändert wurde und die Firma nunmehr „Per-
kins, Mac Intosh, & Comp. Petroleum-Ge-
winnung und Bohrunternehmung in Sloboda
rungurska“ lautet.

2. dass Caspar Niessen, Buchhalter in
Stryj zum Procuristen dieser Firma bestellt
wurde.

3. dass Jakob Perkins Gewerbetreibender
in Krosno und Fernand R. Schmatzer,
industrieller in Brüssel als öffentliche Ge-
sellschafter in die offene Handelsgesellschaft
Perkins Francis Perkins und George Mac In-
sh eingetreten sind.

4. dass die Vertretungsbefugnis der Fir-
ma: „Perkins, Mac Intosh & Comp., Petro-
leum-Gewinnung- und Bohrunternehmung in
Sloboda rungurska“ zusteht,

a) dem öffentlichen Gesellschafter dieser
Firma Fernand R. Schmatzer.

b) dem öffentlichen Gesellschafter Cyrus
Francis Perkins collectiv mit dem Procu-
risten Caspar Niessen.

c) dem öffentlichen Gesellschafter George
Mac Intosh collectiv mit dem Procuristen
Caspar Niessen.

d) dem öffentlichen Gesellschafter Jacob
Perkins collectiv mit dem Procuristen
Caspar Niessen, und wird die Firma von
denselben in der Weise gezeichnet wer-
den, dass unter den von wem immer
geschriebenen, oder mit Stampiglie vor-
gedruckten Wortlaut der Firma: „Per-
kins, Mac Intosh & Comp. Petroleum-
Gewinnung- und Bohrunternehmung in
Sloboda rungurska“.

ad a) Fernand R. Schmatzer seinen
Namen,

ad b) Cyrus Francis Perkins und
Caspar Niessen, letzterer mit dem Bei-
satze ppa ihre Namen,

ad c) Georg Mac Intosh und Ca-
spar Niessen, letzterer mit dem Beisatze
ppa ihre Namen,

ad d) Jacob Perkins und Caspar
Niessen, letzterer mit dem Beisatze ppa
ihre Namen unterschreiben.
Sambor, 23. Dezember 1896.

L. 23711.

[9723 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi usta-
nowił w sprawie Kasy oszczędności m. Koło-
myi przeciw Władysławowi hr. Kalinowskiemu
pto 2 raty po 320 złr. i resztę kapitału 7050
złr. 50 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu
pозwanego Władysława hr. Kalinowskiego
adw. dr. Zipsera kuratorem, z substytucją
adw. dr. Staubera i dorecził temuż tus. u-
chwałę egzekucyjną z 8 sierpnia 1896 roku
l. 13244 dla Władysława hr. Kalinowskiego
przeznaczoną.

Kołomyja, 5 grudnia 1896.

L. 77827

[9713 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 3 grudnia
1896 w rejestrze handlowym dla firm poje-
dynych w tomie I na stronie 15 wedle
pozyc. 284 firmę A. Mańkowski wykreślono.
Lwów, dnia 12 grudnia 1896.

L. 12634

[168 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu za-
wiadamia Mojżesza Fleischmanna o którego
życiu i miejscu p bytu brak wiadomości o tem,
że Freida Rüssla 2 im. Setzerowi i dobrowolny
uczestnik Juda Herseh 2 im. Setzer wnieśli
przeciw niemu 30 czerwca 1896 do l. 11839
pozew o uznanie, że prawo zastawu dla sumy
wekslowej 150 zł. obciążające połowę ciada
whl. 723 ks. gr. miasta Tarnopola objęte dla
Liby Fleischmanna wpisane, przez umorzenie
wierzytelności zgasiło i ma być wykreślone,
że do rozprawy sumarycznej wyznaczono po-
słuchanie na 21 stycznia 1897 w sądzie tu-
tejszym, że kuratorem dlań ustanowiono adw.
dr. Parnassa z Tarnopola z podstawieniem
adw. dr. Sygalla i wzywa go do udzielenia
wskazówek kuratorowi lub wymienienia sądowni
innego zastępcy.

Tarnopol, dnia 21 listopada 1896.

L. 49771.

[9754 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał han-
dlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego
z miejsca pobytu Józ. C. Gronnera, że przeciw
niemu wniósł Efraim Rakower pozew de praes.
21 września 1896 l. 30107, o wydanie naka-
zu zapłaty z dnia 22 września 1896 l. 37107,
doreczony został ustanowionemu dla tegoż
kuratorowi adw. dr. Juliuszowi Peiperowi, z
substytucją adw. dr. Michała Münza w Kra-
kowie i poleca Józefowi Gronnerowi, aby te-
muż kuratorowi potrzebnych środków obrony
dostarczył lub innego pełnomocnika sobie o-
brał i sądowni o tem doniósł, w przeciwnym
bowiem razie skutki z tego zaniedbania wy-
niknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 11 grudnia 1897.

L. 45347.

[9758]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie poleca:

I. Wykreślenie z rejestru dla firm poje-
dynych firmy „W. Wajda“ w Krakowie, z
powodu przejścia takowej na własność spół-
ników Wojciecha Wajdy i Wincentego Wajdy.

II. Wpisanie tejże firmy w rejestrze dla
spółek handlowych z następującymi stosun-
kami prawnymi:

a) jawnymi współnikami tej firmy są
Wojciech Wajda i Wincenty Wajda, obaj
majstrowie rzeźnicy w Krakowie zamieszkałi,
b) jawna spółka będzie istnieć pod do-
tychczasową firmą „W. Wajda“, z siedzibą w
Krakowie,

c) spółka ta rozpoczęła swą działalność
z dniem 19 października 1896,

d) każdy ze spółników będzie zastępował
tę spółkę, podpisując takową własnoręcznie
słowami „W. Wajda“.

Kraków, 20 listopada 1896.

L. 8574

[9766 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Złoczowie zawiadamia Franciszkę Mukanską,
zam. Sobolewską, z miejsca pobytu niewiado-
mą, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Emi-
lii Pawlik, zam. Szaraniewicz, przeciw Ana-
stazyi Mokrzyckiej pto 500 złr., ustanowił
kuratora w osobie dr. Wittlina, adwokata w
Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 28 listopada 1896.

L. 26149.

[9764 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Wolfa Schildkrota, że dlań kuratorem tutej-
szego adwokata dr. Glasera z substytucją tu-
tejszego adwokata dr. Mütza ustanowił z po-
wodu przeciw niemu i Scheindli Schildkrot

w dniu 11 grudnia 1896 do l. 26149 przez
Markusa Dientenfassa o zapłatę sumy wekslo-
wej 200 złr. w. a. z przyn. wniesionego
pозwu.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 grudnia 1896.

L. 26150.

[9763 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Wolfa Schildkrota, że dlań kuratorem tut. ad-
wokata dr. Glasera z substytucją tut. adwo-
kata dr. Mütza ustanowił z powodu wniesio-
nego przeciw niemu w dniu 11 grudnia 1896
do l. 26150 przez Markusa Dientenfassa po-
zwu o zapłatę sumy wekslowej 77 złr. w. a.
z przyn.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 grudnia 1896.

L. 7000.

[9782 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach
zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca
pobytu Stanisława Salawę, że celem dorecze-
nia rezolucji hipotecznej z dnia 11 listopada
1895 l. 7365 dla niego wystosowanej, do-
zwalać jej intabulacji prawa własności 1/8
części realności lwh. 261 ks. gr. gminy Dol-
na wieś objętej, dotąd tegoż Stanisława Sa-
lawy własnej, ustanowiono kuratora w osobie
adw. dr. Klakurskiego z Myślenic.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 10 października 1896.

L. 50559

[9757 1—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Tade-
usza Antoniewicza i Romana Rożckiego za-
wiadamiamy, że z powodu wniesionego prze-
ciw nim przez Towarzystwo Zaliczkowe w
Krakowie pozwu wekslowego i wydanego na-
kazu zapłaty z dnia 13 listopada 1896 roku
l. 45932, zamianowano dla pierwszego kura-
torem dr. Kulczyńskiego, z zastępstwem dr.
Schwarza, adwokatów w Krakowie, zaś dla
drugiego kuratorem dr. Bobilewicza, z zastę-

ptwem dr. Gluzińskiego, adwokatów w Kra-
kowie, pozwanym polecamy, by podali kura-
torom środki obrony, lub ustanowili sobie
pełnomocników, inaczej sami przypiszą sobie
ewentualne skutki.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 11 grudnia 1896.

L. 8469.

[9777 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawi-
adamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego
Karola Jędrzeja Gryzowskiego, że celem dore-
czenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia
9 stycznia 1896 l. 128, ustanowiono kura-
torem ad actum Józefa Gryzowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 7 sierpnia 1896.

L. 22188.

[9761 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle wzy-
wa posiadacza książeczki oszczędności Towar-
zystwa zaliczkowego dla powiatu Mościskiego
w Mościskach, z daty Mościska 16 września
1892 l. 1182 na rzecz Mikołaja Stecyny i na
sumę 200 złr. w. a. opiewającej, by takową
w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i
trzech dni Sądowi przedłożył i prawa swe do
takowej wywiódł, w przeciwnym razie na żą-
danie proszącego zostanie takowa amortyzo-
wana.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 listopada 1896.

L. 5219.

[9795]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały
z dnia 13 czerwca 1896 r. l. 3885 wpi-ano
dnia 4 lipca 1896 w rejestrze handlowym
dla firm spółkowych tom I. pag. 29 i 30
poz. 16, wykreślenie firmy: „Alexander Gost-
kowski, Józef Niedźwiecki i spółka, fabryka
gipsu i portland cementu w Kołokolinie“.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 18 lipca 1896.

Doniesienia prywatne.



Przeprowadzenia w patentowanych wo-
zach, uchylających potrzebę opakowa-
nia koleją, okrętem, drogą kołową
także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów, ul. Sykstuska 26

Telefon 408.

1310

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodziaki, pry-
szcze, czerwoność, krosty, węzły,
wypłk, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chorzalne, łupież i wyrzu-
dy na czole, na twarzy, na ciele, na
człowieku i wszelkie choroby naskór-
ne, które nie są skutkiem wypadku
własnego na brzości i głowie i ek-
tematyczne choroby na porost włosów.
Stoi 24 franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 20, rue de la Grand-
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiór-
skiego, Ruckera i Lachowicza. W Krakowie w apte-
kach pp. Tranezyńskiego, Redyka, Wisniewskiego
i Hella.

KOTWICZNE LINIMENT CAPSICI COMPOS.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako znakomite usmierzające nacie-
ranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia
we wszystkich aptekach. Tego powszechnie
ulubionego środka domowego należy zawsze
krótko a wezwłowało żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą“

i tylko butelki, opatrzone znaną marką
fabryczną „kotwicą“, uważać za pra-
wdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.



QUINA-LAROCHE Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ
łatwą do uswojenia przez każdy orga-
nizm, jest najpotężniejszym środkiem
wzmocniającym.

Przywraca krwi i czerwone kuleczki
stanowiące jej piękność i siłę, pomaga
trudnemu rozwojowi organizmu, ule-
cza bezsilność i wiotkość, zaleca się przez
lekarzy dla kobiet popotogach i ozdrow-
wieńców etc.

W PARYŻU, 22 i 19, ULICA DROUOT

We Lwowie w aptekach pp. Wewiórskiego,
Krzyżanowskiego, Sklepińskiego, Ruckera
i Erbara

1053

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 31 Dezember 1896 stattgehabten achtundzwanzigsten Ziehung der 4%
50-jährigen Bankvaluta-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-
Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:

a fl. 100: Nr. 820, 932, 938, 993, 1688, 1772, 1878, 2272, 2427, 2751, 3792,
4091, 4096, 4123, 7923, 8015, 8377, 12414, 13034, 15018, 16008, 16195, 20809, 20970,
21494, 24570, 29953, 30142.

a fl. 400: Nr. 38, 724, 8867, 8992, 9108, 10510.

a fl. 1000: Nr. 51, 399, 495, 1139, 1397, 1535, 1649, 1971, 2468, 2798, 3073,
3179, 3502, 4752, 5027, 5040, 5878, 6453, 6676, 7240, 7434, 9462, 9493, 9579, 9600,
9771, 1001, 10542, 13320, 14098, 15313, 16415, 17096, 18931, 20608, 21707, 38242,
42640, 51087, 51098, 51511, 52305, 54392, 56397, 59019.

a fl. 10 000: auf Namen lautend: Nr. 10.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 April 1897 an bei der
Hauptcaissa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 April 1897 auf; die Coupons der
gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch
wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug
gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%-ige 50-jährige Bank-
valuta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

a fl. 100: Nr. 406, 1199, 1620, 1886, 3338, 3518, 3544, 3616, 3761, 3791, 3833,
3907, 3998, 4825, 9364, 13236, 15363, 17258, 17442.

a fl. 500: Nr. 155, 867, 948, 2046, 2469.

a fl. 1000: Nr. 175, 424, 3704, 4773, 4807, 4898, 6124, 6787, 7524, 8985, 9173,
9341, 22676, 22946, 31400, 37854.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 10 stycznia 1897.

O godzinie 3 po południu

Ptasznik z Tyrolu

operetka w 3 aktach Zeller.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

Jaś i Małgosia

(Hänsel und Gretel)

opera w 3 a. 5 odsł. E. Humperdincka.

O S O B Y:

Piotr, młotlarz
Gertruda jego żona
Jaś
Małgosia
Ozarownica
Duch rosy
Duch noocy
Michał Archanioł, aniołowie, dzieci, duchy, pierniki.
Rzecz dzieje się w czasach baśniowych w domku, w lesie, przed domem czarownicy i w niebie.
Kapelmistrz: Henryk Jarecki. Reżyser: Julian Myszkowski.

W poniedziałek dnia 11 stycznia 1897.

Koncert Jadwigi Mierzwilskiej.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemajowskiego.

Drobne ogłoszenia

10.000 sztuk g-rderoby za pół ceny sprzedaje handel Jaszczyszyna, Lwów, ul. Teatrna Dom Narodny.

Potrzebny zdolny pomocnik do handlu papierowego i g-l-n eryjnego, obeznany z buchalterią, władający językami polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Ożty z odpisem świadectw wraz z fotografią adresować: Seyfarth i Dydyński, Lwów.

Sad tutejszy potrzebuje natychmiast rutynowanego dyktarza z płacą 1 zł. dziennie. Świadectwa wymagane. — Tarnobrzeg, dnia 2 stycznia 1897 r. 174

Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Koscuski 1. 16.

ARTUR KOSCIŃSKI

(SYRIUSZ) 1215

Lwów, ul. Zamarynowska 1. 11 (dom własny) ul. Trzebiego 1. 2.

poleca wprost z Ameryki sprowadzoną kawę pół kilo zł. 1. — Najlepsze herbaty pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. — **koniak** kurajny butelka zł. 1.80 do zł. 5.

Ogier gniady orientalny licenc.

6-letni jest do nabycia w Izidorowie ost. p. Żurawno stacya kolei Stryj, bliższa wiadomość Zarząd dóbr. 57

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutaj

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie

Lwowskiego Laboratorium chemicznego.

100—300 zł. miesięcznie

moga osoby każdego stanu we wszystkich miejscach pewnie i niezawie bez kapitału i ryzyka zarobić sprzedając ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. — Wnioski pod „Leichter Verdienst“ do Rudolfa Mossego w Wiedniu. 22

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLÄSER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach

zwalasza

szyby solinowe (belgijskie),

szkło dachowe

kolorowe, matowe i o drzewach,

szkło zwierciadłowe,

jak i lustro w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywane się pod gwarancją najtańszą

ranaję. 1149

Kit i dyament do rzeźbienia szkła.

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu

„Romano Vlahov Zara“

najlepszy, najzdrowszy, najslawniejszy żoładkowy likier świata jest 1884

„**VLAHOV**“

slawna na cały świat specyalność. Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Kto chce żoładek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat wyłączenie z roślin w Dalmacji wyrabiany żoładkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, eukierniach i kawiarniach.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalscredit
constant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomad... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Celem polecenia teny nauzyeom ankto cych restauratorow, nam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaż na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold ul. Batorego 16.
Józef Barlieb, kawiarnia Teatrna,
ul. Włocławska 1. 23.
Ludwig Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.
Jakób Löwenheek, ul. Trybunalska.
Jan Ludwik, ulica Krakowska 1. 7,
Nowożenian J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatrna 1. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Koflataja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. P. Tücher, Choracka.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego 1. 12.
Henryk Volse, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstyńskiej i Słowackiego.
Jan Winiary, ul. Czarnieckiego.
Główna zastępowo i skład piwa beczkowego u p. Ożyszyna Włocławska i Sykstyńska, ul. Bogusławskiego 1. 15, telefon nr. 6.
Skład piwa beczkowego u p. S. Wiesera, Sykstyńska 14, telefon 149.
Na przysługę ogłasza się każdy niedzieli w piśmie Lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy okocimskiego piwa pod marką okocimską.

Jan Götz,

brewar w Okocimie.



„LEONARDÓWKA“

niezrównanej dobroci, wódka cała flaszką 1 zł., pół flaszką 50 c do nabycia w handlu

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batorego 1. 2.

Dla uniknięcia naśladownictwa, korek, kapsla i etykieta zaopatrzone są marką ochroną i napisem „Leonardówka“. 1812

Kalendarze na rok 1897.

NAJTANIEJ.

20 ct. ilustrowany kalendarz 20-centowy lub ilustrowany kalendarz domowo-familiijny, albo też ścienny kalendarz kancelaryjny.

33 ct. Leona Bodeka ilustrowany kalendarz powieściowy humorystyczny i informacyjny.

Najlepszy ze wszystkich kalendarzy zawiera najobszerniejszą część informacji najdokładniej zestawioną, nadto bogato ilustrowany dzieł powieściowy i humorystyczny z wieloma ilustracjami.

Wszelkie inne kalendarze są też na składzie do nabycia.

Wysyłki pocztą tylko za pierwotnem nadesłaniem kwoty przekazem poczt.

Za pobraniem nie wysyła się.

LEON BODEK, Lwów, ul. Ormiańska 1. 3 (Dom Narodny).

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzjerów znajduje się

VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z RYZEM

Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

1279

Ani matka, ani gospodyni niechaj nie zaniedba używać dla swoich dzieci w gospodarstwie

„Servus“ Hansena kasselskie kakao owsiane

Jest to pożywienie znakomite dla osób słabowitych i chorych. Kto to raz pił, nie zechce się obejść bez tego.

„Servus“ Hansena kasselskie kakao owsiane sprzedaje się tylko w paczkach po 33 kostek w staniol opakowane po cenie 70 centów za karton we wszystkich aptekach, handlach delikatesów, drogueryach i lepszych handlach kolonialnych.

Hansen i Ska Kassel.

Generalne zastępowo dla Austro-Węgier: L. Köstlin, Bregencya.

Niemiecko-amerykański pług

jadący nazwany „Cardinal“

Kto 50 proc. działa więcej jak inne pługi z siłą równo zaprzężną.

Gwarantujemy za dobroć i siłę.

Zastępuje pług parowy!

Drze na dzień

około 6 morgów przy oraniu płaskim, a przy użyciu tylko najlepszych materiałów około 100 marek taniej jak pługi Sulky.

Oczeski uzupełniające i rezerwowe także do pługów Sulkygo stosowne, bardzo tanie.

Szkieł pługów tych w użyciu — Najpiękniejsza referencja. — Cennik bezpłatnie.

Zdolnych zastępców poszukuje się. 1489

Komnik & Bertram

Neustadt bei Pomm (Preussen).

Wysprzedaż

bez blagi konkurencyjnej

n'żej cen własnego kosztu

tylko po koniec grudnia 1896

obok naszego magazynu

plac Halicki liczba 2

poleca

A. KRZYSZTOFOWICZ

Makaty, Gebeliny, Dywany, Ekramy, Farawany, Chodniki, Lambrekiny, Hafty różnorodne, Kocyki, Kołdry szyte, Firanki, Portyery, Szalki dekoracyjne, Materye, Plusze, Serwety, Kapy na łóżka, Futerka pod łóżka itp.

Przestroga.

W kilku sklepach wystawiono za oknami grube sukna migdałowe z napisem „SŁAWUTA“. Ponieważ wyłączną sprzedaż na Galicję wschodnią powierzyliśmy

Centralnemu Bazarowi krajowemu we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 5,

na Galicję zachodnią

Bazarowi krajowemu w Krakowie

i na Galicję środkową

p. Ottonowi Foersterowi w Tarnowie,

przeto podajemy do publicznej wiadomości, że prawdziwe wyroby sławuckie znajdują się tylko w powyższych sklepach, wszelkie zaś podobne wyroby w innych sklepach są falsyfikatami.

Zarząd fabryki sukna w Sławucie.

70